

Niech żyje XXXV rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Cena 15 gr.

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, 7 LISTOPADA 1952 ROKU NR 267 (2600)

„Naród polski zawdzięcza swe wyzwolenie Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem. Dzięki wsparciu o wszechstronną i bezinteresowną pomoc wielkiego Kraju Rad, umacniającą swą niezłomną przyjaźń z niezwykłym Związkiem Radzieckim Polska kształtuje swoją lepszą przyszłość, buduje podstawy socjalizmu“.

BOLESŁAW BIERUT,

Gwiazda Wielkiego Października

Obchodzą dziś wielkie święto — święto pierwej zwycięskiej rewolucji proletariackiej. Obchodzą ten dzień z radością, którzy wyzwolili się z jarzma kapitalistycznego, jak i uciskani i głodni, którzy jeszcze z wrogiem walczą.

35 lat trwa i rozwija się dzieło rozpoczęte 7 listopada 1917 roku, wpierając decydująco na bleg historii. W ciągu tych 35 lat partia Lenina — Stalina znacząco przetrwała i rozwijała się, wskazując etapami rozwoju. Wskazuje drogę ludzkości, wszystkim elementom i wyzyskiwanym drogę walki przeciwko wyzyskiwaczom.

Wielki Październik dokonał najwspanialszego zwrotu w dziejach ludzkości — od starego kapitalistycznego świata ucisku i wyzysku do nowego socjalistycznego świata, w którym zniesiono wyzysk człowieka przez człowieka. „Zwycięstwo Rewolucji Październikowej — mówi towarzysz Stalin — oznacza zasadniczy przełom w historii ludzkości, zasadniczy przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, zasadniczy przełom w ruchu wyzwoleńczym proletariatu światowego, zasadniczy przełom w sposobach walki i formach organizacji życia codziennym i tradycjach w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata“.

W tym dniu narody radzieckie nie tylko zwyciężyły nad hitlerowskim imperializmem, budując podstawy komunizmu — najwyższego ustroju społecznego, w którym każdemu będą dane według jego potrzeb, w krajach Europy południowo-wschodniej kraje demokracji ludowej budują podstawy socjalizmu, w wielkich Chinach zwyciężyła rewolucja, gdy Niemiecka Republika Demokratyczna weszła na drogę socjalizmu — mówi towarzysz Stalin o zasadniczym przełomie w dziejach ludzkości wypowiedziane przed 25 laty, znalazły pełne potwierdzenie w nieodwracalnych faktach.

Rewolucja Październikowa oznacza triumf marksizmu — leninizmu, triumf rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki, wskazującej ludzkości drogę do wyzwolenia. Rozpoczęła ona epokę rewolucji proletariackich na całym świecie, stała się natchnieniem na walkach narodowo-wyzwoleńczych, zachwiała podstawami ustroju kapitalistycznego.

Rewolucja Październikowa stworzyła ustroj, który w praktyce 35 lat dowiódł, że masy ludowe pod przywództwem klasy robotniczej i jej partii mogą nie tylko zrzucić jarzmo wyzysku i ucisku, ale ją ugruntować. Rewolucja Październikowa stworzyła ustroj, który dowiódł w praktyce, że władza ludowa jest nie tylko najsiłniejszą władzą, ale także najbardziej demokratyczną. W ciągu 35 lat wspaniałego rozwoju Związku Radzieckiego dowiódł, że równoważną wprost wyższemu

ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Pod wodzą Lenina — Stalina narody radzieckie zbudowały socjalizm, zbudowały nowoczesne, potężne mocarstwo przemysłowo-rolnicze, zbudowały kraj najwyższej techniki, nauki, kultury, ostoję pokoju i postępu, stworzyły wzór braterskiego współżycia narodów. Sukcesy Związku Radzieckiego stały się sukcesami całej postępowej ludzkości, która już dziś wie, że w potężnych zmaganiach socjalizmu i kapitalizmu wyrok dziejów zapadł na korzyść socjalizmu.

„Związek Radziecki, jego Partia, jej Wódz towarzysz Stalin — powiedział na XIX Zjeździe KPZR towarzysz Bierut — to potężna i niepokonana siła ideowa oddziałująca na cały świat, pobudzająca świadomość setek milionów ludzi, porywająca narody uciskane do walki o wolność i pokój, rodząca wspaniały entuzjazm twórczy w budownictwie lepszego ustroju społecznego wśród narodów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu. Dzieje ludzkie nie znalazły dotąd równie wielkiej, równie dynamicznej i twórczej potęgi ideowego oddzia-

ływania na społeczeństwo ludzkie w skali światowej. Jest to siła przeobrażająca setki milionów ludzi, zmieniająca nawet dawniej zacofane narody w przodujące narody socjalistyczne“.

Ta potężna siła przeobrażająca narody stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla tych, którzy chcieliby utrwalić wyzysk na świecie, którzy chcieliby utrzymać narody w ciemnocie i zacofaniu. Toteż amerykańscy wdzireje boją się pokojowej rywalizacji między dwoma ustrojami. Bo wiedzą, że kapitalizm nieuchronnie idzie ku schyłkowi, a socjalizm idzie zwycięsko, niepowstrzymanie naprzód. Bo podstawowym prawem współczesnego kapitalizmu, jak uczy towarzysz Stalin, jest zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i zubożenia większości ludności danego kraju, w drodze wojen, ujarzmiania i systematycznego ograbiania innych narodów, a podstawowym prawem socjalizmu jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stałe rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanej

go wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Amerykańscy imperialiści chcieliby wywołać nową wojnę. I krzyczą się po świecie, szukają wspólników wśród sobie podobnych, zbroją się, prowokują, rozbudowują bazy, przygotowują agresję. Nie pamiętają swoich klęsk. Nie dali rady, gdy byli potężni, a młode państwo socjalistyczne było jeszcze słabe, nie dali rady interwencją 14 państw. Nie dali rady, gdy utuczony dolarami imperializm hitlerowski rzucił się na Związek Radziecki. Chcieliby dać radę dziś, gdy ZSRR jest potężny, jak nigdy przed tym, gdy od Łaby do Pacyfiku rozlegała się potężny obóz pokoju i socjalizmu. Gdyby poważyl się rozpętać nową wojnę, przybliżyliby tylko dzień swej ostatecznej katastrofy. Tę pewnością mają wszystkie narody walczące o pokój i postęp. Ma ją wśród nich i naród polski.

Naród polski szczególnie uroczysto obchodzi 35 rocznicę Rewolucji. Dwa razy w ciągu ćwierćwiecza naród polski odzyskał niepodległość dzięki siłom wyrosłym z Re-

wolucji Październikowej. Osiem lat minęło od dni, w których pierwsze pola polskiej ziemi zostały wyzwolone przez Armię Radziecką. Obecność Armii Wielkiego Października na naszych ziemiach obezwładniła wroga klasowego, kapitalistów i obszarników, i umożliwiła ludowi pracującemu ujęcie władzy w swe ręce.

Ten fakt historyczny zdecydował o naszych losach. Ten fakt historyczny zdecydował, że w ciągu tych kilku zaledwie lat zdołaliśmy nie tylko zakończyć rany wojenne, ale korzystając z braterskiej pomocy i przykładu pierwszego kraju socjalizmu, rozbudowaliśmy nasz przemysł, prześcigając jedne, a doganiając inne przodujące kraje Europy zachodniej. W ciągu kilku lat zmienili się krajobraz naszej ojczyzny. Powstały nowe miasta i osiedla, wyrosły mury niezliczonych nowych fabryk, zbudowaliśmy tysiące nowych szkół i dziesiątki wyższych uczelni, szpitali, muzeów, domów kultury, teatrów i kin. Na polach spółdzielczych, w PGR-ach i na polach pracującego chłopstwa coraz więcej traktorów zastępuje pracę rąk ludzkich. Oświata i kultura wylamuje deski, którymi była zabita wieś. Książka nie tylko zabłądziła pod strzechy, jak marzył Mickiewicz, ale zadomowiła się w chatkach, stała się codziennym, nieodstępnym nauczycielem milionów Polaków.

Naród polski określił swój los. Określił go, coraz mocniej skupiając się wokół władzy ludowej, wokół wiernego ucznia Lenina i Stalina — towarzysza Bieruta w szereгах Frontu Narodowego, utrwalając swe zdobycze w Konstytucji 22 lipca, wybierając jednomyślnie 26 października Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, umacniając niepodległość i siłę zjednoczonej ojczyzny, walcząc na budowach Szczęśliwki o rozkwit kraju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy. Naród polski określił swój los, wybierając drogę wskazaną przez partię i kraj Lenina — Stalina.

Świadomość obranej drogi, wdzięczność dla nauczycieli ludzkości wyraził naród polski zobowiązaniami i wartami zaciągniętymi na cześć XIX Zjazdu KPZR i na cześć Rewolucji Październikowej. Tym doniosłym czynem przybliżył dzień zbudowania socjalizmu w naszym kraju i oddaje hołd narodowi radzieckiemu, jego partii i chorążemu ludzkości — Józefowi Stalinowi.

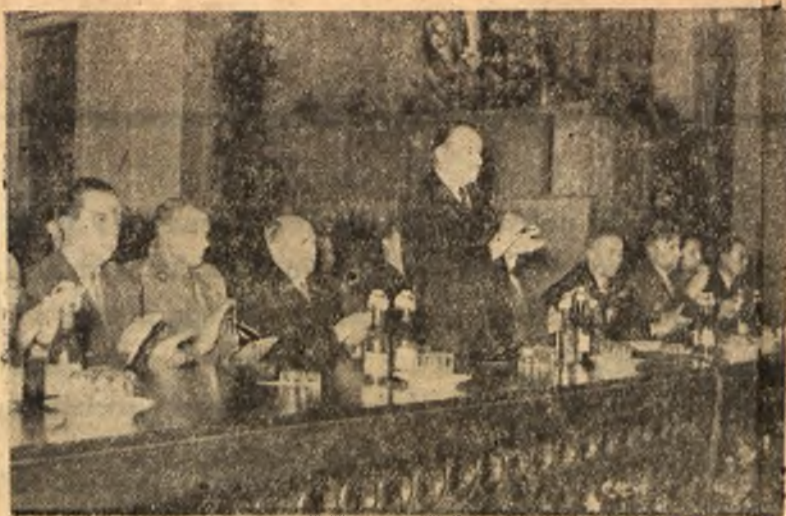
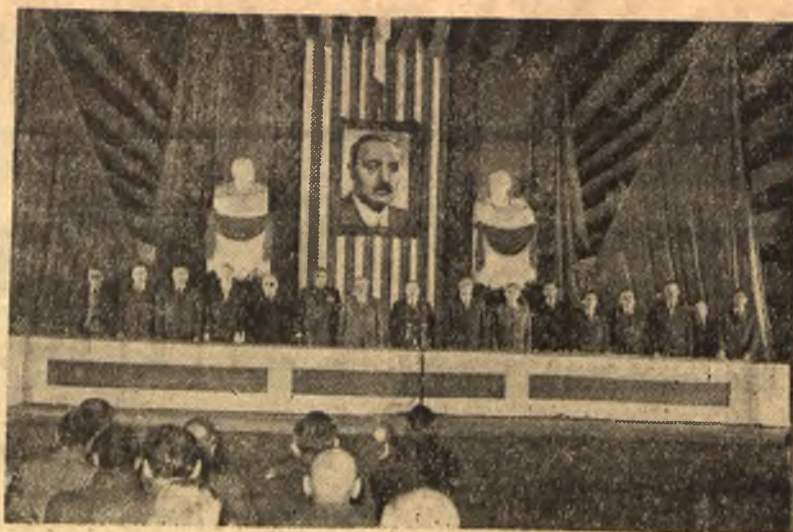
Od 35 lat wspaniałym blaskiem świecił ludzkości gwiazda Wielkiego Października. Oświetla drogę narodom, które budują socjalizm i tym, które jeszcze walczą o wyzwolenie z jarzma kapitalizmu.

Coraz wspanialszy jest blask gwiazdy Wielkiego Października, która prowadzi ludzkość do ustroju pokoju, sprawiedliwości społecznej — do socjalizmu.



Dnia 4 listopada 1952 r. w Hall Mirowskiej w Warszawie odbyła się narada poświęcona sprawozdaniu delegacji KC PZPR na XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Na zdjęciu pierwszym: Prezydium — Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR. (CAF)

Dnia 31 października 1952 r. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyło się rozszerzone posiedzenie plenarne Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowym. Na zdjęciu drugim: Prezydent Bolesław Bierut otwiera posiedzenie. (CAF)



Depesze z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

Do
Towarzysza N. M. SZWERNIKA
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa — Kreml

W 35-tą rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, najgorętsze pozdrowienia i życzenia od narodu polskiego i ode mnie osobiście, dla narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i dla Was osobiście.

Obrady XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego potwierdziły raz jeszcze całemu światu, jak wielka i niezwykła jest potęga ideowa, polityczna i gospodarcza narodów radzieckich, które pod kierownictwem Wielkiego Stalina budują komunizm i przewodzą walce w obronie pokoju, w obronie przyjaźni między narodami, w obronie prawa każdego narodu do niepodległości i swobodnego rozwoju.

Naród polski, zawdzięczający swą wolność Związkowi Radzieckiemu, stale umacniać będzie więzy serdecznej przyjaźni łączące go z bratnim narodem radzieckim. W Polsce Ludowej powszechna jest świadomość, że przyjaźń i współpraca między naszymi narodami jest rękojmią bezpieczeństwa i rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Naród polski nie będzie szczędził sił, aby wnieść jak największy wkład do sprawy dalszego wzmocnienia światowego obozu pokoju i socjalizmu.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Do
Towarzysza JÓZEFA STALINA
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa — Kreml

W dniu 35-tej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym, o przyjęcie najgorętszych pozdrowień dla Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i dla Was osobiście.

Z historycznych zwycięstw narodów Związku Radzieckiego, budujących wspaniałych gmach komunizmu, naród polski czerpie swój zapał i natchnienie do walki o pokój i socjalizm. Braterska przyjaźń oraz wszechstronna i nieustanna pomoc Związku Radzieckiego leży u podstaw osiągnięć Polski Ludowej, leży u podstaw jej siły i bezpieczeństwa.

Pozwólcie z okazji dzisiejszej wielkiej rocznicy złożyć Wam z głębi serca płynące życzenia zdrowia i długich lat pracy dla dobra ludzkości, jak również życzenia dalszych wspaniałych zwycięstw narodów radzieckich w budownictwie komunizmu i w walce o pokój na całym świecie.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Do
Przewodniczącego delegacji radzieckiej na VII sesję
Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych
Towarzysza A. J. WYSZYŃSKIEGO
Ministra Spraw Zagranicznych
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Nowy Jork

Szanowny Towarzyszu Ministrze!

Proszę przyjąć najserdeczniejsze pozdrowienia ode mnie i od delegacji polskiej z okazji 35-tej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Wytrwała i stanowcza walka delegacji radzieckiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych przeciwko imperialistycznym kno-waniom wojennym, będąca wyrazem pokojowej polityki wielkiego Związku Radzieckiego, odpowiada najgorętszym dążeniom narodów na całym świecie.

Naród polski, jak i wszystkie pokój miłujące narody, śle dziś swe najgorętsze życzenia Wielkiemu Krajowi Rad, ostoji pokoju światowego. Delegacja polska łączy swe najlepsze życzenia dla delegacji radzieckiej i dla Was osobiście — dalszych sukcesów w sprawiedliwej walce o pokój i przyjaźń między narodami.

(—) STANISŁAW SKRZESZEWSKI

X Plenum KC Komsomołu

MOSKWA (PAP). W tych dniach obradowało w Moskwie X Plenum Komitetu Centralnego Komsomołu.

Plenum przedyskutowało referat sekretarza KC WLKZM — A. Szelepin na temat: „O zadaniach organizacji komsomolskich w związku z uchwałami XIX Zjazdu KPZR”. Plenum przyjęło odpowiednie uchwały.

W związku z wybraniem N. Michajłowa do sekretariatu KC KPZR Plenum zwolniło go z obowiązków pierwszego sekretarza KC Komsomołu.

Pierwszym sekretarzem KC Komsomołu wybrany został — A. Szelepin.

Z ogromnym entuzjazmem Plenum uchwaliło tekst listu z pozdrowieniami do Stalina.

W toku obrad podkreślono, że młodzież radziecka podobnie jak cały naród radziecki, powitała z ogromnym entuzjazmem uchwały XIX Zjazdu KPZR, historyczne przemówienie Józefa Stalina wygłoszone na Zjeździe. Komsomol, cała młodzież radziecka traktują uchwały Zjazdu i wskazania Stalina jako

wielki program walki i zwycięstw, jako wytyczną działania.

Plenum KC Komsomołu poleciło wszystkim organizacjom komsomolskim oprócz się w swej pracy na historycznych uchwałach XIX Zjazdu KPZR. Sprawa honoru każdej organizacji komsomolskiej — stwierdza uchwała Plenum — jest aktywna praca w dziedzinie mobilizowania młodzieży do wykonania zadań pięcioletniego planu rozwoju ZSRR.

Plenum KC Komsomołu zapewniło KC KPZR, wodza i nauczyciela narodu radzieckiego — Stalina, że komsomolcy i cała młodzież radziecka oddadzą wszystkie swe siły, wiedzę i energię walce o realizację historycznych uchwał XIX Zjazdu Partii, o zwycięstwo komunizmu, o triumf wielkiej sprawy Lenina-Stalina.

Uroczysta akademія w Warszawie w przededniu XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

W przeddzień XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyła się w Warszawie uroczysta akademія, na którą przybył Przewodniczący KC PZPR, Prezydent towarzysz Bolesław Bierut.

Na akademii byli obecni: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem tow. Józefem Cyrankiewiczem na czele, generałcja z Marszałkiem Polski K. Rokossowskim na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych, przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych i liczni mieszkańcy Warszawy.

Po zagajeniu akademii przez sekretarza KC PZPR, premiera tow. Józefa Cyrankiewicza, referat poświęcony XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wygłosił sekretarz KC PZPR tow. Aleksander Zawadzki. Szczegółowe sprawozdanie z akademii i przemówienie tow. Zawadzkiego podamy w numerze jutrzejszym.

Akademія w Lublinie

Uroczystą akademię ku czci 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w Lublinie zagalł i sekretarz KW PZPR tow. Józef Kalinowski słowami:

„Ze zwycięstwem Października spełniły się marzenia mas pracujących Związku Radzieckiego i wszystkich najlepszych przedstawicieli ludzkości.

Masy pracujące naszego kraju szczególnie podniosły cześć 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji. Jej zwycięstwo bowiem zdecydowało o losach Polski dwukrotnie. Dzięki zwycięstwu wyzwolitej Armii Radzieckiej, powróciły do Polski przetrwane ziemie ojczyste nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, a kraj nasz w ciągu ośmiu lat władzy ludowej przekształcił się z kraju słabego gospodarza w kraj szybko uprzemysławiający się i rosnący ekonomicznie”.

Następnie zabrała głos tow. Olga Żebun, sekretarz KW PZPR. Powiedziała ona m. in.:

„35 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej poprzedziły wydarzenia, posiadające doniosłe, historyczne znaczenie dla mas pracujących całego świata. Wydarzeniami tymi są: XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i ukazanie się genialnej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, które są wielkim, nowym wkładem do teorii marksizmu-leninizmu.

Tegoroczną rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej powitają narody Związku Radzieckiego nowymi osiągnięciami gospodarczymi i politycznymi, nowymi sukcesami w walce o pokój.

Razem z narodami Związku Radzieckiego, wielką roczną rodziną nowej epoki historycznej obchodzą kraje demokracji ludowej, kraje, które zawiązały Rewolucji Październikowej swoje wyzwolenie narodowe i spiczne. Razem z nimi stają pod sztandarami walki o pokój, demokrację i socjalizm miliony prostych ludzi na całym świecie”.

Przemówienie tow. Żebun przyjęte wielokrotnie burzowymi oklaskami i okrzykami na cześć Wielkiego Stalina, na cześć bohaterów Armii Radzieckiej i Komsołtu, na cześć wieczystej przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

„Droga, którą wskazała Rewolucja Październikowa — stwierdziła w zakończeniu tow. Żebun — to droga mas pracujących do włości i szczęścia. Październikowa droga — to droga pokoju i bezpieczeństwa narodów”.

Po burzy oklasków i okrzyków na cześć Wielkiego Stalina, na cześć Armii Radzieckiej i jej przedwielkich bohaterów udział w akademii w teatrze, na cześć Pierwszego bywatele Polski Ludowej Prezydenta Bieruta, na cześć bohaterów młodzieży — rozbrzmiały tony Miłzy-narodówki.

W części artystycznej brali udział artyści Teatru Państwowego i Muzycznego, Teatr Młodego Wia i chór ZZK.

Posiedzenie Rady Naczelnej TPP-R

WARSZAWA (PAP). — Dnia 5 bm. w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie odbyło się statutowe posiedzenie Rady Naczelnej TPP-R, poświęcone omówieniu dotychczasowej działalności Towarzystwa oraz wytycznych pracy przed IV Krajowym Zjazdem TPP-R. W obradach udział wzięli członkowie Rady Naczelnej TPP-R z prezesem Rady Naczelnej Towarzystwa — marszałkiem Władysławem Kowalskim na czele, członkowie Zarządu Głównego Towarzystwa z prezesem ZG TPP-R — Edwardem Ochabem na czele oraz przewodniczący i sekretarze Okręgów Wojewódzkich Towarzystwa.

Referat sprawozdawczy obrazujący rozwój działalności Towarzystwa w okresie od III Krajowego Zjazdu wygłosił prezes ZG TPP-R — Edward Ochab. Mówca podkreślił na wstępie, że w okresie sprawozdawczym w ogromnym stopniu wzrosła potęga i rola Związku Radzieckiego w życiu międzynarodowym, a zwłaszcza w walce o pokój.

„W najszerszych masach naszego społeczeństwa rośnie zainteresowanie, choć poznania życia i dorobku narodów radzieckich. Rośnie zrozumienie, że poznanie dorobku narodów radzieckich ułatwi nam rozwiązanie i wykonanie naszych własnych za-

dań, przyspieszy nasze budownictwo socjalizmu”.

W dalszym ciągu referatu mówca przedstawia rozwój TPP-R oraz poszczególne formy działalności Towarzystwa. Liczba członków Towarzystwa wzrosła o 2 miliony, osiągając 4 263 tys. osób. Towarzystwo nawiązało ożywioną współpracę z przedstawicielami radzieckiego świata kultury i nauki. Liczne przybywające do Polski delegacje wykazywały swoją pomoc organizacjom TPP-R, za ich pośrednictwem nawiązywały bezpośredni kontakt z polskimi robotnikami i naukowcami, z realizatorami naszych narodowych planów gospodarczych.

Dużym osiągnięciem TPP-R było zorganizowanie masowej akcji nauczania języka rosyjskiego. O rozmiarach tej akcji świadczy cyfra 124 tys. osób korzystających w ub. roku z nauki języka rosyjskiego. Również poważnym osiągnięciem jest zwiększenie poczytności tygodnika „Przyjaźń”, którego nakład osiągnął ostatnio 400 tys. egzemplarzy.

Mówiąc o zadaniach, stojących przed organizacjami terenowymi TPP-R, mówca podkreślił konieczność jak najściślejszego powiązania pracy Towarzystwa z organizacjami masowymi. Jak związki zawodowe ZSCh, Liga Kobiet oraz organizacje młodzieżowe.

W dalszym ciągu referatu, mówiąc o rosnącej świadomości mas społeczeństwa polskiego, Edward Ochab stwierdził:

„W Polsce powstał, okrzepł stał się potężną siłą Front Narodowy, którego jednym z czołowych hasł jest hasło pogłębienia, zacieśnienia wieczystej, niewzruszonej, braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Za tą przyjaźnią opiewały się wszystkie żywe, twarde, zdrowe siły naszego narodu. Wysocy, którzy głosowali za Frdem Narodowym, a więc olbrzymia lekkość naszego narodu, głosowa razem za przyjaźnią polsko radziecką”.

Jako czołowe zadanie, stające obecnie przed wszystkimi ogniwami Towarzystwa, mówca postawił konieczność zapoznania mas członkowskich z przebiegiem i materiałami XIX Zjazdu KPZR oraz szerokiej inicjatywy i współpracy w uwspiecznianiu tych materiałów wśród całego narodu.

Po referacie sprawozdawcy Główny Komitet Rewizyjny ogłosił członkowie Rady Naczelnej — min. Stefan Dybowski.

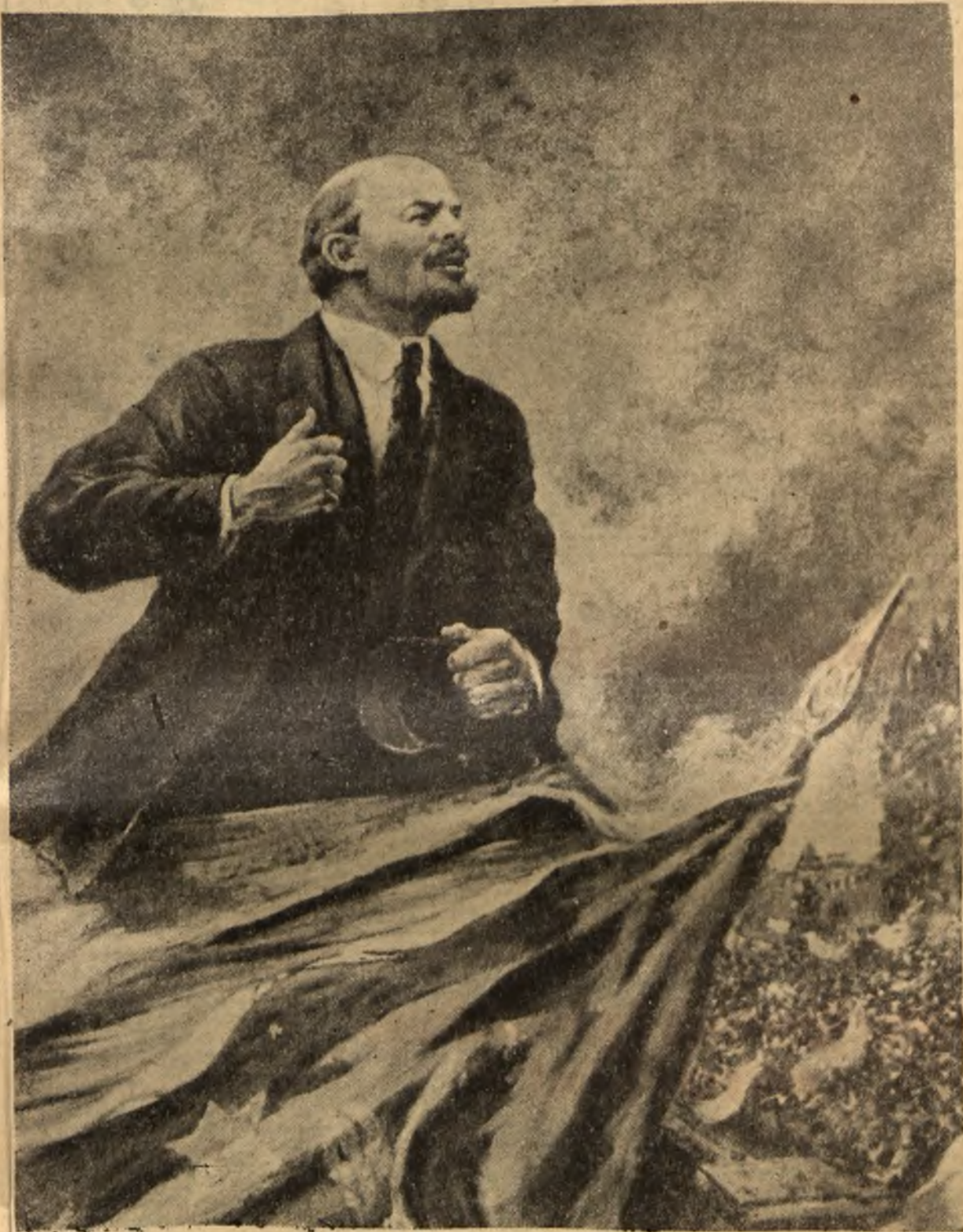
W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po wysłuchaniu referatu i sprawozdania komisji rewizyjnej, liczni mówcy podkreślili doniosłość przyjaźni polsko-radzieckiej, która jest gwarantem naszych osiągnięć w budowie socjalizmu.

Po podsumowaniu dyskusji przez prezesa ZG TPP-R Ochab i przyjęciu przez zebranych sprawozdania komisji rewizyjnej, projekt nowego statutu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odwołali członkowie Rady Naczelnej, wiceprzewodniczący Najwyższej Izby Kontroli — Leon Chałn. Rada Naczelna Towarzystwa dokonała również wyboru komisji statutowej dla przygotowania projektu statutu na IV Krajowy Zjazd TPP-R.

Rada Naczelna TPP-R jednogłośnie przyjęła wniosek, zgłoszony przez wiceprezesa Zarządu Głównego min. S. Matuzewskiego dotyczący zwolnienia IV Krajowego Zjazdu TPP-R na dni 6 i 7 grudnia br.

Szczególnie szcycimy się przyjaźnią narodów radzieckich, które zbudowały zwycięsko socjalizm i dziś rozpoczynają marsz ku wyższemu etapowi swego twórczego życia — marsz do komunizmu.

BOLESŁAW BIERUT
(z przemówienia na wiecu przedwyborczym w Warszawie)



Stanisław Ryszard Dobrowolski

WIELKI PAŹDZIERNIK

Polacy, którzy w dniach Wielkiego Października w rewolucyjnym Petersburgu dosłuchali się niegdyś w huku salw „Aurory“ triumfalnego i uroczystego dźwięku wawelskich dzwonów, wieszczących dni wyzwolenia polskiego narodu z pięć wiekowej niewoli, nie omylili się.

„Dwukrotnie w ciągu jednego ćwierćwiecza — przypomnijmy, co powiedział towarzysz Bolesław Bierut — naród polski odzyskał wolność dzięki siłom, które wyrosły z Rewolucji Październikowej! Pierwszy raz w roku 1918, po raz drugi — w latach 1944-45“.

W tych najprostszych słowach zamyka się najtrafniejsze określenie podstaw naszego stosunku do Wielkiego Października i ZSRR. sformułowane w imieniu polskiego narodu przez przywódcę i nauczyciela polskiego narodu.

Pierwszy raz naród polski odzyskał wolność w roku 1918, kiedy Rewolucja Październikowa, burząc układ ugruntowany na znowie despotów przeciw ludom, przyniosła Polsce realne warunki dla politycznego wyswobodzenia się — otworzyła nam drogę do wolności.

Po raz drugi — w latach 1944-45. I tu znów przypomnijmy, co powiedział towarzysz Bolesław Bierut:

„Historyczne, o światowym znaczeniu zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej stało się zwrotnym momentem w życiu wielu narodów i w szczególności wielkim przełomem w losach i życiu polskiego narodu, fundamentem jego odrodzenia i rozkwitu“.

Tak więc pod Stalingradem dokonano się ponowne i ostateczne wyswobodzenie polskiego ludu — polskiego narodu.

Zwycięstwo ZSRR nad faszyzmem sprawiło, że wyzwoliły się nowe, ogromne siły drżące w piersi polskiego ludu. Stały się one motorem postępu w rozwoju życia zbiorowego naszego narodu — takiego postępu, jakiego nie znaly dotąd dzieje Polski.

Jeśli tam, gdzie do niedawna z przymusowej oszczędności dzielono zapalkę na cztery części, dzisiaj rozbłyskują żarówki elektryczne — jest to bezsporne dzieło zwycięstwa Wielkiego Października.

Jeśli tam, gdzie do niedawna obdarty chłopak biegał po rżyskach w rozchylanej koszuli za ubogim stadkiem gęsi, a dzisiaj harcerz dumnie wędruje do pobliskiej szkoły podstawowej, ściskając pod pachą plik książek — jest to również bezsporne dzieło Wielkiego Października.

Jeśli tam, gdzie nie tak dawno jeszcze nikt nie słyszał nawet imienia geniusza polskiego narodu — Fryderyka Chopina, dzisiaj rozbrzmiewają uwodzieleńskie dźwięki jego uroczej muzyki — jest to też dzieło Wielkiego Października.

Wielka Rewolucja Październikowa, dźwigając nas z dna narodowego upadku, do jakiego przywiódł nas klasowy egoizm szlachecko - burżuazyjny, zarazem otworzyła przed nami perspektywę nieograniczonego rozwoju.

Wie o tym naród polski i wiedzą o tym również dobrze nasi wrogowie.

Ze tak jest, świadczy z jednej strony miłość i szacunek, z jakim nasz naród — przekształcający się w naród socjalistyczny — odnosi się do narodu ZSRR i genialnego wodza mas pracujących świata, wielkiego Stalina, z drugiej zaś — jednokrotna nienawiść, z jaką mordowały kobiety i dzieci, krwawi podlegające do nowych międzynarodowych rzezi,

MIKOŁAJ ASIEJEW

Przekład: K. A. JAWORSKI

Dyskutowano o tym tak zawzięcie i w książkach tego jest niejedyn ślad, jak znaleźć punkt, by z dźwigni naciśnięciem Archimed jakiś mógł poruszyć świat. A punkty wciąż się snuły dookoła codziennych trosk swych w brudzie, krwi i pocie: wyrobnik, pastuch, szwaczka, stróż i kowal schodzili się co dzień przy swej robocie. Jak zebrać ich? Jak złączyć dłoń w dłoń przeciwko już zleżałym starym wzorom? Jak wszczerzyć im do mózgu myśli broń, zbudzonej z snu, walczącej klasy oręż?

I Lenin zaczął. I z dalekich miast bił serca jego żar jak potop bystry, rozszumił się partyjny drugi zjazd i posypały się złociste „Iskry“. Jak mało lat. Jak wielkie jest ich wiano. Z przeszłością zła na wieki rozbrat wzięto, — — już w latach tych go Starym nazywano, a w nim najżywiej biło serca tętno.. To wówczas linie nakreślono tak, (przyszłości pewnik przejrzał wzrok jastrzębi), na twarzy został mu tej linii znak, leciutką zmarszczką koło ust się wgłębił.

On wiedział, czym zgnieść wszelki można opór, że trzeba zlać strumyki w jedną rzekę od czasów, gdy kamienny pierwszy topór do wolnych dni torował szlak człowieka. Od czasu, gdy toporu tego głos uświęcił trud i pracujących inie, nie może bez nich zmienić się ich los, lecz trzeba los swój złączyć razem z nimi. On wiedział, jak wysławszy w jutro myśl, powrócić znów do tych, co mrą w katuszy, aby oparcie miała dźwignia dziś na masie, którą jeden cel poruszy.

Od dni tych szybko czas się nam potoczył, ludzie zmieniali się za rokiem rok, lecz coraz pewniej partia w przyszłość kroczy, równając w linii leninowskiej krok. I jeśli serce, czy je deszcz jesienny, czy szron oprószy, trwa w codziennym boju, cały swój ogień i swój żar niezmienny oddało, by poruszyć kraj z zastoju.

A teraz znowu wrómy jeszcze tam, by siedemnasty rok ujrzały oczy i to, co Lenin w nim przekazał nam, kiedy nas wszystkich jego głos zjednoczył. Rok siedemnasty wtedy się otworzył i burza rąk nad burzą spraw wybuchnie w oklaskach, które się co chwila mnożą, od których słuchacz ledwo nie ogłuchnie. I długo grzmotów nie umilknie huk, gdy tak od rządów włącz do rządów biega i długi czas w KO nie będzie mógł sekretarz zacząć referatu swego.

I kogóż tak witają tym hałasem? Swą walkę, trud i ustrój sercu bliski, tę falde koło ust, co migają czasem, co stała się tak droga w partii wszystkim. Bo właśnie stąd, gdzie ta owacja brzmi stumilionowe wywołując echo oklaski brzmią dalekich miast i wsi, kolechozów, które rosną już pod strzechą. I znów i znów w serdecznym dłoni trudzie oklasków burza chce opowieść snuć o nowych sercach, co się budzą w ludzie, o nowych rękach, które daje młódz.

Huragan żaden naszych dróg nie zmienił i nie pokryliśmy się pleśnią snami.. Jakież to ból, że musiał umrzeć Lenin, i jakież szczęście, że jest razem z nami. I żaden wróg pod nami niech nie ryje, zmieciemy z szlaku swego każdy zator, bo jest, przewodzi nam i z nami żyje dzieła i jego dróg kontynuator.

zwracają się i przeciw ojczyźnie Wielkiego Października i przeciw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród polski, zjednoczony w szerokim Froncie Narodowym, ma doskonałą świadomość tego, co oznacza zwrócona przeciwko niemu zaciełka nienawiść bankierów Wall-Street i londyńskiej City oraz ich nikczemnych wasali.

Naród polski zdaje sobie również dobrze sprawę z tego, co oznacza przyznany mu w przemówieniu nauczyciela narodów, wielkiego Stalina, wygłoszonym na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dumny i zaszczytny tytuł jednej ze „szturmowych brygad“ światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego i do czego ten tytuł zobowiązuje.

Naród polski wie, że przestał być instrumentem w ręku zbrodniarzy i stanął w rzędzie „szturmowych brygad“ walki o postęp w świecie dzięki kolejnym zwycięstwom Wielkiego Października, dzięki triumfom genialnej myśli Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Stąd gorące, serdeczne przywiązanie ludu polskiego do ideałów, które niesie w świat Październik.

Naród polski jest wierny swym najpiękniejszym tradycjom — tradycjom Kościuszki i Kołłątaja, Dembowskiego i Worcella, Waryńskiego i „Proletariatczyków“, Marchlewskiego i Dzierżyńskiego, bohatera wojny hiszpańskiej gen. Waltera Świerczewskiego i trwać będzie wiernie pod czerwonymi sztandarami braterstwa, wolności i pokoju.

Polski naród z honorem wypełni obowiązki, jakie nań nakłada zaszczytna przynależność do szturmowych brygad światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego — do szturmowych brygad Wielkiego Października.

Partia, która zrodziła Październik oświeciła nam drogę

Revolucja Październikowa obaliła rządy burżuazji i oddała władzę w ręce robotników i chłopów.

Revolucja Październikowa zrodziła potęgę materialną i moralno-polityczną, na którą kładzie swój wzrok cała postępowo ludzkość i która ludzkości tej jest nadzieją i sztandarem.

Jakaż to siła cudotwórcza sprawiła, że 35 lat, tak krótki okres w dziejach ludzkości, zrodziły nową, wspaniałą epokę, epokę zwycięstwa nad starym, gnijącym światem kapitału, światem wyzysku, nędzy i bezrobocia, światem kryzysów, przemocy i wojen.

Taką siłą motoryczną była wielka idea socjalizmu, idea marksizmu-leninizmu. Ideę tę niosła w masy i walczyła o jej zwycięstwo z wszelkimi odszczepieńcami, oportunistami, zdrajcami — partia bolszewicka, wielka partia Lenina — Stalina.

Nie dogmat, a żywa, twórczo rozwijana teoria socjalizmu, nie martwa litera prawa, a głęboka znajomość praw rządzących rozwojem społecznym, umiejętność wykorzystania tych praw dla przyspieszenia biegu dziejów, dla przeobrażenia życia narodu, pchnięcia go naprzód ku rzeczywistej, świetlanej przyszłości — oto oręż, którym postępowo się od pierwszej chwili partii bolszewicka.

W oręż ten uzbroili przodującą partię robotniczą świata, tę pierwszą „szturmową brygadę ludzkości”, genialni wodzowie Lenina i Stalina.

Słuszna i nieustannie rozwijana teoria marksizmu - leninizmu była zawsze wytyczną działania partii Lenina i Stalina.

Na jej podstawie Lenin i Stalin dowiedli w praktyce, że można zbudować socjalizm, a następnie komunizm w jednym kraju.

Na jej podstawie Lenin i Stalin realizowali ideę sojuszu robotniczo-chłopskiego w toku zdobywania władzy i następnie przy budowie nowego, bezklasowego społeczeństwa. Sojusz robotniczo - chłopski, ten fundament dyktatury proletariatu, stał się podstawowym źródłem siły Związku Radzieckiego.

Wytyczną działania była teoria Lenina — Stalina o industrializacji kraju, o potrzebie szybszego rozwoju przemysłu środków produkcji od przemysłu środków spożycia.

Na tej podstawie Związek Radziecki prześcignął produkcję najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych, zwycięsko wykonał cztery pięcioletki, odniósł dziejowy triumf w wielkiej wojnie narodowej przeciw agresorowi hitlerowskiemu, przynosząc wolność znękanym krajom Europy i Azji, a wśród nich i naszej ojczyźnie. W wyniku tych zwycięstw naród radziecki kierowa-

ny przez swą partię bolszewicką przygotował wszystkie warunki dla stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — powiedział na XIX Zjeździe KPZR towarzysza Bierut — czerpie swą siłę ideową z wielkiej skarbnicy doświadczeń WKP(b), uczy się jej hartu i jej niezrównanej strategii i taktyki w walkach klasowych i w budownictwie socjalizmu”.

Ta partia Lenina—Stalina wskazywała polskiemu ruchowi robotniczemu drogę wyzwolenia w dniach Rewolucji Październikowej. W jej drugą rocznicę centralny organ Komunistycznej Partii Polski, „Czerwony Sztandar”, pisał:

„Rocznica Rewolucji Rosyjskiej, rocznica spełnienia się faktów, które przed klasą robotniczą otworzyły nowy okres jej dziejów — jest największym i najradosniejszym świętem proletariatu. Jest zarazem najbardziej wstrząsającym serca wezwaniem bojowym”.

W najcięższych dniach okupacji hitlerowskiej kontynuowała KPP — Polska Partia Robotnicza — czerpała otuchę i niezłomną wiarę w zwycięstwo, z świadomością, że niedaleko jest wielki przyjaciel, niewzruszona epoka ludzkości — Związek Radziecki, że jest tam wielka partia i że na jej czele stoi człowiek, który swój geniusz niezrównany, swą mądrość niezgłębioną, swe życie ofiarne i wolę żelazną poświęcił jednej sprawie — służbie ludzkości, sprawie pełnego wyzwolenia człowieka.

A gdy Armia Radziecka przyniosła nam wolność, gdy polski lud pracujący ujął rządy w swe ręce, droga była jasna. Czerpaliliśmy pełną garścią z doświadczeń, pomocy, nauki wielkiej partii Lenina — Stalina. I nie był nam straszny wróg klasowy, wiedzieliśmy, że nasza sprawa zwycięży, wiedzieliśmy, jak walczyć ze zdrają i oportunizmem we własnych szeregach, uczyła nas tego partia bolszewicka. I wyszliśmy z tej walki zwycięsko. I łatwiej nam było odbudować nasz piękny kraj zdeptany przez nawałę faszystowską. Poszliśmy naprzód małymi krokami. Dziś jesteśmy silniejsi, niż kiedykolwiek w historii.

W naszej dalszej pracy i walce kierować się będziemy nauką Stalina, zawartą w dziele „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — ogłoszonym w przededniu XIX Zjazdu KPZR. Nasze plany narodowe służą celom maksymalnego zaspokojenia potrzeb narodu. XIX Zjazd KPZR, który podsumował niebywałe w dziejach osiągnięcia partii bolszewickiej i narodu radzieckiego oraz wskazał drogę do komunizmu, stał się promieniem słonecznym, oświetlającym nam drogę do socjalizmu.

Partia nasza, przewodniczka narodu, czerpać będzie z XIX Zjazdu KPZR naukę, jak wychowywać ko-

munistów. W oparciu o tę naukę uzbrajając będziemy PZPR-owców w oręż teorii marksizmu-leninizmu, w znajomość praw ekonomicznych rządzących ustrojem socjalistycznym.

Podnosić będziemy poziom pracy organizacyjnej do poziomu zadań w danej sytuacji politycznej. Ucząc będziemy bolszewickiego hartu i wytrwałości, bojowej postawy w walce o wcielenie w życie polityki partii i wykonanie jej uchwał. Wzmacniać będziemy serdeczną więź z masami, rozwijać krytykę i samokrytykę.

Partię bolszewicką okrzyknął Lenin jako „rozum, honor i sumienie naszej epoki”.

35 lat budownictwa w Kraju Rad z całą mocą potwierdziło tę prawdę. Były to lata triumfu socjalizmu nad kapitalizmem, triumfu prawdy nad zakłamaniem, sprawiedliwości nad krzywdą, kultury nad barbarzyństwem, patriotyzmu i braterstwa narodów nad zdrają narodową i kosmopolityzmem, sił pokoju nad siłami wojny.

Wielkie idee Października, idee Lenina i Stalina, legły u podstaw wszystkich zwycięstw naszego narodu. Ostatnie wybory były ukoronowaniem tych zwycięstw. Nasz naród jest zjednoczony wokół klasy robotniczej i jej partii, jest bardziej zwarty i ogólnonarodowy, niż kiedykolwiek. Pod przewodem wiernego ucznia Stalina, naszego ukochanego Bolesława Bieruta, walczymy we Froncie Narodowym o siłę Polski i pełne szczęście narodu, żyjącego w braterskiej rodzinie 800.000.000 ludzi obozu socjalizmu.

E. Lidska



6 listopada 1917 r.

Powstanie zbrojne rozpoczęte

6 listopada 1917 roku. Nad Piotrogodem szarzał świt, gdy przed lokal centralnego organu partii bolszewickiej „Rabocziy Put”, zajechały samochody pancerne wysłane przez Kiereńskiego. Komisarz 3 Różdzielstwa Komisarjatu w asyście junkrów wtargnął do drukarni, żądając natychmiastowego zamknięcia gazety.

Kontrewolucja, atakując bolszewicką prasę, chciała zadać partii cios, licząc na to, że pozbawienie

proletariatu bojowej gazety, która mobilizowała masy do walki i była tej walki organizatorem, pokrzyżuje plany powstania zbrojnego.

Ale Rząd Tymczasowy przeliczył się w swych rachubach. Wiele o napadzie lotem błyskawicy obiegła całe miasto. Robotnicy, zamiast do fabryk, pośpieszyli pod lokal pisma aby bronić go przed rozjuszonymi junkrami.

Powstanie miało wybuchnąć lada godzina. Członkowie KC postano-

wili nie opuszczać już siedziby rewolucyjnego sztabu — Pałacu Smolnego. Nawiazano łączność z Komitetem Piotrogrodzkiem, powzięto historyczną uchwałę dotyczącą gazety „Rabocziy Put”: „Natychmiast wysłać do drukarni ochronę i postarać się o wydanie na czas następnego numeru gazety”.

Zgodnie ze wskazaniami towarzysza Stalina, czerwono-gwardziści ruszyli pod lokal redakcji. O godzinie 10 rano wróg został z niej przepędzony, umknęły w poplochu auta pancerne Rządu Tymczasowego. Zecerzy zaczęli drukować nowy nakład pisma. O godz. 11-tej pierwsze egzemplarze z historycznym artykułem Józefa Stalina były już na miejscu. Setki robotników piotrogrodzkich z przejęciem czytały słowa Stalina: „Nastała chwila, kiedy dalsza zwłoka grozi zagładą całej sprawie rewolucji”. Partia wywała lud rosyjski do obalenia Rządu Tymczasowego.

Rozdzwoniły się telefony. Łącznicy Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego przebiegali miasto, doręczając rewolucyjnym jednostkom rozkazy. „Radzie Piotrogrodzkiej zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo — brzmiał rozkaz Nr 1. — W nocy kontrrewolucyjni spiskowcy usiłowali ściągnąć do Piotrogradu junkrów i bataliony szturmowe z okolic stolicy... Poleca się doprowadzić pułk do gotowości bojowej. Czekać na dalsze zarządzenia... Wszelkie zwłoka i popłoch będą uważane za zdradę rewolucji... Wysłać dwóch przedstawicieli na zebranie do Smolnego”.

Wypełniając polecenie Ośrodka Partyjnego, zaczęły śpiesznie z 10 dzielnic stolicy ściągać do Smolnego masy żołnierskie i uzbrojeni robotnicy. Okolice Smolnego wyglądały jak wielki obóz warowny. Bolszewicy zarządzili pogotowie bojowe w twierdzy Petropawłowskiej. Czerwono-gwardziści fabryki „Russkij Renault” udali się do pułku Preobrażeńskiego, aby przeciągnąć go na swą stronę. Rewolucyjni żołnierze obsadzili za rogatką Newską wszystkie drogi wiodące do miasta. Robotnicy wystawiali warty dla ochrony ważnych obiektów strategicznych: mostów, dworców, poczt, telegrafu. Przez radiostację krążownika „Aurora” płynęły rozkazy.

Powstanie zbrojne rozpoczęło się. Zmierzch zapadł nad miastem — godziny Rządu Tymczasowego były policzone — szybko zbliżał się kres panowania kapitału.

Nocą do Smolnego przybył Lenin, który wraz ze Stalinem ujął bezpośrednio w swe ręce kierownictwo powstaniem zbrojnym. (Jst)

7 listopada 1917 r.

Wielka Rewolucja Październikowa zwyciężyła!

Tej nocy nikt w Piotrogradzie nie spał. Lud rozbrajał posterunki wroga, zajmował ważne obiekty strategiczne. Robotnicy w fabrykach obok maszyn poustawiali karabiny, aby na dany sygnał chwycić je i wybiec na ulicę.

W pobliżu Smolnego — gdzie Lenin i Stalin pochylili nad mapami wydawali rozkazy rewolucyjnym oddziałom — płonęły ogniska, przy których czuwali czerwono-gwardziści.

Kiereński z rozpaczą i wściekłością odbierał wciąż nowe meldunki... Wojska rewolucyjne zajęły centralę telefoniczną... Patrole czerwono-gwardyjskie rozbrajają oddziały rządowe, legitymują podejrzanych, aresztują wrogów ludu... Żołnierze z pułków, które miały bronić Rządu Tymczasowego, masowo przechodzą na stronę rewolucji...

Gdy o godzinie 4 nad ranem Kiereński przyjechał do sztabu okręgu, tam także nie zastał wiadomości pocieszających. Rząd Tymczasowy był osamotniony i znielawidzony. Wszelkie próby stawiania oporu zwycięskiemu pochodowi powstania zbrojnego były w zarodku duszone przez uzbrojonych robotników. O 10 rano Kiereński — zdezerterował. Autem przysłanym z ambasady amerykańskiej, na którym powiewała gwiazdka sta flaga, umknął chyłkiem z Piotrogradu.

7 listopada o godzinie 10 rano mieszkańcy Piotrogradu z rąk do rąk podawali sobie odezwę Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego do obywateli Rosji, odezwę, której płomienie słowa wyszły spod pióra Włodzimierza Iljicza Lenina.

„Rząd Tymczasowy został obalony. Władza państwowa przeszła w rę-

ce organu Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego, który stoi na czele piotrogrodzkiego proletariatu i garnizonu.

Sprawa, o którą walczył lud: niezwłoczne zapanowanie demokratycznego pokoju, zniesienie obszarnej własności ziemskiej, kontrola robotnicza nad produkcją, utworzenie Rządu Radzieckiego — ta sprawa jest zapewniona.

Niech żyje rewolucja robotników, żołnierzy i chłopów!”

Odezwą, obwieszczeniem wielkie zwycięstwo ludu, szybko dotarła do wszystkich zakątków kraju, wszędzie masy proletariackie powstawały do walki.

O godzinie 17 oddziały Czerwonej Gwardii zbliżyły się bezpośrednio do ostatniej twierdzy władzy burżuazji — do Pałacu Zimowego. Wyślanicy Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego wręczyli Rządowi Tymczasowemu ultimatum, żądając poddania się o godzinie 18 minut 20.

Ultimatum zostało odrzucone. Działa „Aurory” i twierdzy Petropawłowskiej dały rewolucyjnym oddziałom sygnał do szturm. Po wielogodzinnej walce, o godzinie 2 w noc Pałac Zimowy został zdobyty. Członkowie Rządu Tymczasowego zostali aresztowani.

Ostatnia twierdza Rządu Tymczasowego padła. Wraz z upadkiem Pałacu Zimowego władza burżuazji została obalona.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zwyciężyła.

II Ogólnorosyjski Zjazd Rad obradujący w Smolnym obwieścił przejście całej władzy w ręce Rad.

Rozpoczęła się nowa era w dziejach ludzkości! (Jst)



Wodzowie Rewolucji Lenin i Stalin w Smolnym

Samochody »Lublin 51« — konkretny wynik pomocy Związku Radzieckiego



PRZYJAŹŃ ZSRR, przykład ZSRR, pomoc ZSRR — gwarancją realizacji Planu 6-letniego, głosi duży napis na froncie Hali Głównej w FSC im. Bolesława Bieruta.
Gdzież słowa towarzysza Bieruta mogą mieć głębszą treść i wymowę, gdzie przybrać bardziej konkretną formę, jak właśnie nie tu, w tej fabryce?
Już samo jej powstanie...
Kiedy zmarszczalzone Włochy posłuszne rozkazom amerykańskiego okupanta odmówiły Polsce do-

stawy zamówionych maszyn i urządzeń oraz licencji dla FSO na Zeranu, wtedy z pomocą przyszedł nam wielki i zawsze niezawodny Przyjaciel — Związek Radziecki. Pomoc Kraju Rad pozwoliła przystąpić do budowy pierwszej w Polsce fabryki samochodów.

Ale nie tylko...
Pomoc ta zadecydowała również o powstaniu drugiej, jeszcze większej fabryki — FSC w Lublinie.

Główny inżynier Biura Projektów dla Przemysłu Samochodowo - Traktorowego w ZSRR tow. Syciński z całym sztabem specjalistów przez wiele tygodni prowadził cierpliwie i wytrwale badanie struktury geologicznej terenu, na którym miała stanąć fabryka, warunków transportu, możliwości zdobycia siły roboczej, tysiąca spraw wymagających wnikliwej analizy, dokładnego ustalenia zaním można było przystąpić do właściwych prac.

Projekt obiektu inżynierowie radzieccy sporządzili w rekordowym wprost czasie, bo w kilka miesięcy po zakończeniu badań, w ślad za projektem, zaczęły nadchodzić z

ZSRR do Lublina maszyny i urządzenia, najnowocześniejszego typu — ostatni wyraz techniki i nauki, także, których numery seryjne często wykazywały, że są pierwszymi, że jeszcze nawet w Związku Radzieckim nie ma ich w fabrykach. Wkrótce przyjechali też do Lublina doradcy radzieccy — wysokokwalifikowani fachowcy — oddający całą swą wiedzę i bogate doświadczenie na usługi fabryki. Inż. Czumakow, technicy Szarubin, Tykocki, majster Romow inni. Cały sztab ludzi, którzy projektują, konstruują, służą radą i pomocą przy ustawianiu maszyn, instalowaniu urządzeń, dostosowaniu ich do lokalnych warunków, wprowadzających załogę FSC, nie mającą zbyt wielkiego pojęcia o przemyśle motoryzacyjnym — w tajniki produkcji, w tajniki supernowoczesnej technologii.

Komuż z załogi FSC nie pozostała na zawsze w pamięci pochylona nad maszyną postać inż. Czumakowa, jego łagodny, ciepły głos, cierpliwie tłumaczący dopóty dopóki nie było wszystko jasne, zrozumiałe i proste.

W tym czasie częstym gościem w FSC był też inż. Syciński, który zawsze znalazł jakoś czas, by z dalekiej Moskwy, „zajrzeć” do Lublina, gdy trzeba było pomóc przy rozwiązaniu trudniejszego, bardziej zawilego problemu budowy.

Ale i to jeszcze nie wszystko...
Jasne było, że bez przeszkolenia, odpowiednich kadr inżynierów, techników, majstrów, brygadzystów — tych wszystkich, którzy poprowadzą produkcję nie może być mowy o jej uruchomieniu.

Do ZSRR, do potężnych Zakładów Samochodowych im. Gorkiego wyjeżdżają ludzie z FSC, by tam na miejscu, pod kierownictwem najlepszych specjalistów zapoznać się z przemysłem dotąd u nas nieznanym, z techniką samochodową, nowoczesnymi metodami pracy i współzawodnictwa, procesami technologicznymi i zagadnieniami konstrukcyjnymi. By w pełni posiąść wiedzę potrzebną im do pracy w FSC i dla nauczania innych.

Spytajcie brygadiera Gładysza, majstra Kublicę, czy Jana Wojdę, inż. Straja, czy Cylica lub kogokolwiek z tych wielu, którzy wyjeżdżali do Gorki o to jak to tam było w Związku Radzieckim. Usłyszycie gorące, serdeczne słowa miłości, podziwu i uznania. I to nie tylko dla wielkiej techniki i kultury, ale przede wszystkim dla wspartych ludzi radzieckich, którzy tyle serca i przyjaźni im okazali, z którymi łączą ich serdeczne nierozzerwalne więzy.

Ale, czy tylko ich?
Zagadnijcie któregośkolwiek z robotników Hali Obróbki Drewna, a zobaczycie jak rozjaśni się jego twarz, gdy zacznie mówić o tym, jak to robotnicy z gorkowskich zakładów pomogli im w realizacji Czynu Lipcowego. Jak radzieccy robotnicy nie tylko podjęli zobowiązania — wykonać przed terminem potrzebne robotnikom lubelskim reduktory, ale wysłali jeszcze specjalną ekipę samochodową, by dostarczyła je do stacji granicznej.

Czyż można zapomnieć o tym, jak to w gorączkowych dniach, przed uruchomieniem Taśmy Montażowej, tow. tow. Czumakow i Romanow dzień i noc nie opuszczali fabryki, wraz z całą załogą tocząc zwycięską walkę z czasem.

Czyż można nie widzieć zajeżdżających całych pociągów z ZSRR z urządzeniami, maszynami, ba, nawet częściami wymiennymi jak np. lampy ignitronowe do spawarek punktowych itp.

Czyż pętrzące się na rampie stopy skrzyń z napisami radzieckimi nie są najbardziej wymownym dowodem przyjaźni ZSRR? Czyż nie mówią o niej tu na każdym kroku potężne dźwigi i maszyny usprawniające budownictwo?

Czyż można tego nie widzieć, jak dzięki pomocy inż. Kryłowa z dnia na dzień sprawniej idzie produkcja w Hali Obróbki Drewna? Któż tam nie zna szczupłej, wysokiej sylwetki inż. Kryłowa — jednego z najwybitniejszych fachowców w swej dziedzinie, a tak skromnego i bezpośredniego? Bywa przystanie przy robotniku, obserwuje jego pracę i już ma gotową „diagnozę” — to trzeba zmienić, tamto poprawić. Przy tym wcale nie narzuca swego zdania, Tak potrafi rozmawiać z ludźmi, że dochodzą do wniosku, że tak właśnie należy robić jak mówi inżynier Kryłow, że proponowana przez inż. Kryłowa zmiana pomoże im, by praca była lżejsza i wydajniejsza.

— Nie tylko pomaga nam w rozkręceniu produkcji taśmowej — mówi kierownik Hali Obróbki Drewna, tow. Czyczkan — w opanowaniu produkcji i montażu hall, ale w usprawnieniu każdego stanowiska pracy, w usunięciu wszelkich błędów i usterek.

Ale i to jeszcze nie wszystko.
Zagladnijcie do Biura Głównego Technologa, a dowiecie się, od inż. Edwarda Palacza, jak czerpie się tam przy opracowywaniu procesów technologicznych z bogatej krynicy wiedzy radzieckiej. Elektroliskrowe utwardzanie noży ze stali szybko tnącej do wysokosprawnej obróbki, anodowe cięcie metali, polerowanie noży z twardych spleków, elektrolityczne polerowanie przedmiotów — oto krótki wycinek przygotowywanych na podstawie doświadczeń radzieckich nowych procesów technologicznych w FSC im. Bolesława Bieruta.

W swym przemówieniu powitalnym na XIX Zjeździe WKP(b) towarzysza Bolesław Bierut m. in. powiedział:

„Związek Radziecki daje światu przykład nowych stosunków międzynarodowych, między krajami wyzwolonymi z przemocy imperialistycznej dzięki zwycięstwu narodów radzieckich. Stosunki te cechuje braterski sojusz, przyjaźń i owocna, wzajemna współpraca we wszystkich ważnych dziedzinach życia tych narodów. W tych nowych, nieznanym dawnemu światu, możliwych tylko dzięki zwycięstwu wielkiej rewolucji proletariackiej stosunkach mię-

dzynarodowych — Polska Ludowa Korzysta z potężnej, wszechstronnej, bezinteresownej i serdecznej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki tej pomocy osiągnęła już dziś niezwykle pomyślne warunki dla coraz szybszego marszu naprzód po drodze swego uprzemysłowienia, swego budownictwa socjalistycznego”.

Długie rzędy isnących, nowitkich samochodów „Lublin — 51” opuszczających fabrykę, są żywym tych słów potwierdzeniem.

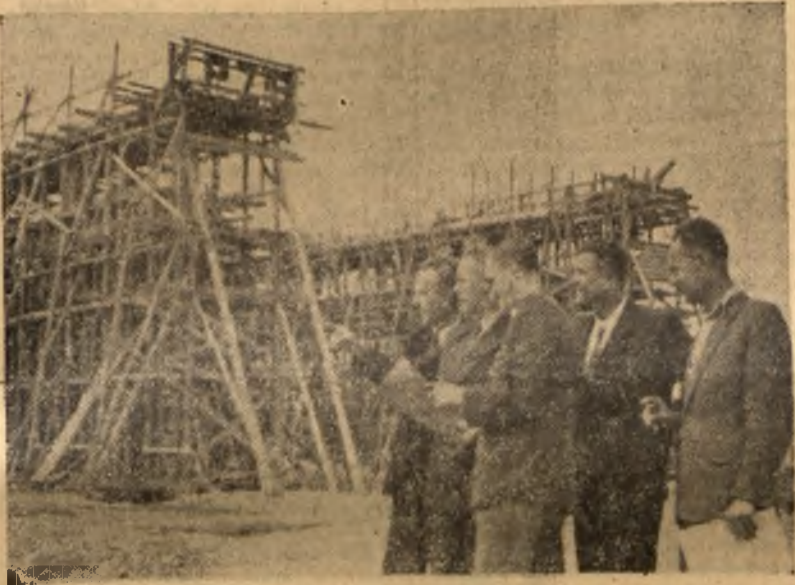
Stanisława Gogolowska



Henryk Jankowski kierownik montażu głównego przekazuje wiadomości nabyte w ZSRR Ludwikowi Matkiewiczowi.



Jan Gładysz z FSC im. Bieruta przekazuje zdobyte w Zakładach im. Gorkiego wiadomości i doświadczenia swej brygadzie.



Doradcy radzieccy na budowie FSC w towarzystwie dyrekcji.



Inż. Czumakow udziela wskazówek robotnikom zajęтым przy montażu samochodów.

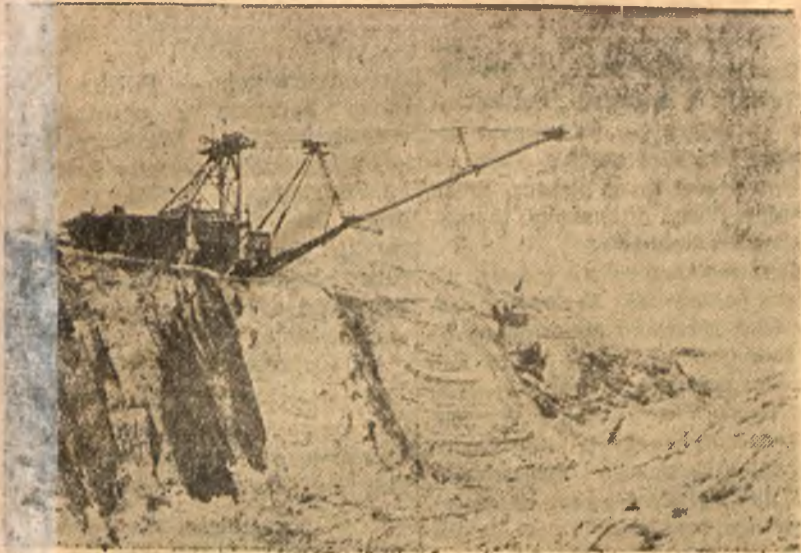


Robotnicy z Hali Obróbki Drewna: Bolesław Janik i Stanisław Juczewicz chętnie słuchają rad udzielanych im przez inż. Kryłowa.



Wszędzie widać na budowie radzieckie maszyny i potężne dźwigi.

Nierozdzielna przyjaźń narodu polskiego z narodami Z.S.R.R. to



Projekt dyrektów XIX Zjazdu WKP(b) przewiduje budowę kanałów nawadniających w rejonie kanału wołżańsko-dońskiego. W obwodzie rostowskim postępuje naprzód budowa głównego kanału dońskiego, który bierze swój początek w morzu Cymlańskim. Na zdjęciu: Praca przy budowie kanału.

Prof. Dr Feliks Skubiszewski

Rektor Akademii Medycznej w Lublinie

Zdobytcze medycyny radzieckiej podstawą dla rozwoju wiedzy teoretycznej i klinicznej w naszej uczelni

Naukowcom i studentom Akademii Medycznej w Lublinie wiele pomagają w pracy doświadczenia medycyny radzieckiej. Korzystanie ze zdobyczy nauki radzieckiej umożliwia im księgozbiory naukowe, gromadzone we wszystkich zakładach naukowych i klinikach. W ich skład wchodzi dzieła naukowców radzieckich, coraz częściej spotykane w rękach studentów, którzy pragną sobie ułatwić poznanie prac uczonych radzieckich, masowo uczą się języka rosyjskiego.

Profesorowie uczelni pomagają studentom zapoznawać się z najnowszymi odkryciami medycyny radzieckiej przez oddawanie im do użytku prac, opartych na metodach stosowanych w Związku Radzieckim. I tak — prof. J. Billewicz-Stankiewicz opracował „Krótki zarys nauki Pawłowa o wyższej czynności nerwowej”. Zakład Fiziologii Człowieka wykonał szereg prac, opartych tematycznie na teorii nerwizmu. Prof. dr W. Holobut obrabiał sobie jako temat do prac doświadczalnych wpływ układu nerwowego na przejawy życiowe. W Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej pracownicy naukowcy wygłaszają referaty, w których wykorzystują materiały z fachowej literatury radzieckiej. Posługując się zdobyczami medycyny radzieckiej, prof. dr L. Flek wykrył i dokładnie opracował nowe zjawisko tzw. leukergię i stwierdził, że centralny układ nerwowy wywiera wpływ na powstawanie leukergii i leukocytozy. W związku z tym poczyniono przygotowania do wykorzystania zjawiska leukergii w próbach klinicznych, możliwych do zastosowania w praktyce lekarskiej.

W Zakładzie Histologii i Embriologii daje się stwierdzić wyraźny wpływ odkryć O. Lepieszynskiej na pracę naukowców i studentów. Jak wiadomo odkrycia te sięgają śmiało w dziedzinę ożywienia białka, czyli do podstaw życia. W klinikach Akademii Medycznej jeszcze bardziej widoczne jest korzystanie ze zdobyczy klinik radzieckich. Nie ma w naszych klinikach ani jednego pracownika, który nie poznałby nerwizmu znakomitego Botkina, wysoko cenionego przez samego Pawłowa. Wpływ nauki radzieckiej na leczenie chorób wewnętrznych, zaznacza się wyraźnie w klinikach lubelskiej Akademii Medycznej na konferencji Pawłowskiej w Krynicy (grudzień 1951 r.). Nasi internści nie ograniczają się tylko do pracy czysto klinicznej, ale sięgają po doświadczenia w teren. Klinika

chorób wewnętrznych przy ścisłej współpracy z Instytutem Medycyny Pracy Wsi, opracowuje zagadnienia chorób, występujących na wsi (choroby traktorzystów, hodowców itp.).

Pracownicy kliniki chorób nerwowych również opierają się na zdobyczach nauki radzieckiej. Pomoc uczonych radzieckich dla naszej medycyny przejawia się i w tym, że w Zjeździe Internistów Polskich w Lublinie uczestniczyli uczeni radzieccy, wygłaszali referaty i wypowiadali się w dyskusjach naukowych.

Omawiając wpływ medycyny radzieckiej na rozwój nauk w Akademii Medycznej, nie można pominąć milczeniem wyników pracy prof. dr A. Goldschmieda, prowadzącego od dwóch lat oddział leczenia snem, w którym znajdujemy pacjentów z różnych części kraju. W klinice okulistycznej prof. dr Krwawicz — osiąga, dzięki doświadczeniom naukowym Filatowa poprawę wzroku i leczy choroby w takich wypadkach, w których okulistyka była dotąd bezradna. Prof. dr Stein (psychiatria) wprowadza również do programu naukowego prace Iwanowa - Smoleńskiego i Bykowa.

W klinice pediatrycznej prof. dr Klepacki troszczy się o to, żeby od chwili przyjęcia dziecka wykluczyć wszystkie bodźce pobudzające jego psychikę. Na jednym z posiedzeń Towarzystwa Pediatrycznego w Lublinie wysłuchano referatu o nerwizmie Pawłowa w pediatrii. Świadczy to, że teoria Pawłowa ma poważne zastosowanie również w leczeniu dzieci.

Zdajemy sobie sprawę, że rozpatrzenie olbrzymiego dorobku medycyny radzieckiej wymaga wysiłku i czasu. Pierwsze kroki już poczyniono i w oparciu o przodującą naukę świata, naukę radziecką należy w najbliższym czasie spodziewać się w Akademii Medycznej osiągnięć własnych zarówno w dziedzinie wiedzy teoretycznej jak i klinicznej.

Prof. Dr Bogdan Dobrzański

Rektor Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Osiągnięcia nauki radzieckiej wzorem dla naukowców UMCS

Przyjaźń między Polską a narodami Związku Radzieckiego krzepnie i nabiera coraz bardziej powszechnego charakteru. Przyjaźń i zbliżenie do Wielkiego Związku Radzieckiego przynosi Polsce liczne i poważne korzyści. Cenny jest przykład i dobra przyjacielska rada, jakiej nie skąpią nam ludzie radzieccy. Polska nieustannie czerpie ze Związku Radzieckiego wzory przy budowie przemysłu i organizacji społecznych form gospodarowania w rolnictwie. Szczególnie bogate, twórcze i płodne wskazówki znajduje nauka polska w przodującej nauce radzieckiej.

Nauka polska przyjęła, za przykładem Związku Radzieckiego, jedynie słuszną — bo ściśle naukową metodologię materializmu dialektycznego i historycznego. Metoda ta stanowi potężne narzędzie w ręku badacza, bowiem pozwala na prawidłowe ustosunkowanie się do zjawisk zachodzących w przyrodzie i życiu społeczeństw. Mieczurina, Williams, Łysenko i inni uczeni radzieccy dostali do wielkich zdobyczy dzięki świadomemu stosowaniu metody dialektycznej, która uaktywniła i rozszerza horyzonty badawcze uczonych.

Polscy naukowcy nawładzali szeroko współpracę z postępowymi uczonymi świata, a przede wszystkim bliski kontakt utrzymują z naukowcami Związku Radzieckiego.

Pracownicy nauki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie mocno związaali się z nauką radziecką, przez studiowanie literatury naukowej i osobiste kontakty z uczonymi ZSRR. Nasi naukowcy nie od dziś oparli swe badania na metodzie dialektycznej i wzorach przodującej nauki radzieckiej.

Jedną z cech odróżniających naukę socjalistyczną od burżuazyjnej jest słuszenie wynikami swych badań społeczeństwu, masom pracującym.

Naukowcy naszej Uczelni, wzorem swych kolegów radzieckich, związali teorię z praktyką i pomagają dziwić produkcję przemysłową i rolniczą na wyższy poziom. Tematyka realizowana przez nasze pracownie związana jest z Planem 6-letnim i wypracowaniem naukowych podstaw planu na następne lata.

Zapoznanie się z dorobkiem radzieckim w dziedzinie rolnictwa pozwoliło naszym naukowcom porzuścić metafizyczne morganowskie teorie i przejść na tematy twórcze i związane z potrzebami zaniedbanego rolnictwa. Uniwersytet nasz prowadzi szereg prac zmierzających do wypracowania sposobów podniesienia wydajności łąk, pól i sadów, przez przystosowanie do miejscowych warunków zdobyczy nauki Williamsa, Łysenki i Mieczurina.

Wzrastając się na osiągnięciach nauki w Związku Radzieckim badamy możliwości polepszenia sposobów melioracji wodnych i ochrony gleb przed erozją. Trzeba nadmienić, że w tej dziedzinie Uniwersytet MCS

już służy niektórymi wskazówkami praktykom Lubelszczyzny.

Zootechnika na naszym Uniwersytecie jest nierozdzielnie powiązana z państwowym planem rozwoju rolnictwa i jest gałęzią opartą o nowoczesny twórczy darwinizm. Tematyka prac zootechnicznych odnosi się głównie do zbadania wpływu środowiska na rozwój i produktywność zwierząt użytkowych. Szczególnie bogato jest uwzględnione żywienie zwierząt, jako potężny czynnik decydujący o rozwoju hodowli i wysokości produkcji zwierzęcej (tak jak wskazuje przykład wspaniałego bydła kostromskiego).

Nieodłączny towarzysz zootechniki weterynaria, wykorzystuje najnowsze badania Boszjana i Lepieszynskiej i prowadzi badania nad ochroną zwierząt przed wszelkimi chorobami, a szczególnie chorobami wirusowymi. Weterynaria naszego Uni-

wersytetu, realizując radziecką zasadę powiązania nauki z praktyką, pracuje nad zwalczaniem groźnych zoonoz i chroni zdrowie ludzi pracy.

Naukowi pracownicy biologii Uniwersytetu MCS korzystają w nie mniejszym stopniu z doświadczeń nauki radzieckiej, jak to widzieliśmy u agrotechników weterynaryj i zootechników. Nasi biologowie odrzucili genetykę formalną, odrzucili idealizm i metafizykę w biologii. Tematy prac naukowych naszych biologów mówią o dziedziczności, zmienności i wpływie środowiska na organizmy zwierzęce i roślinne.

Możemy śmiało powiedzieć, że naukowcy naszej Uczelni właściwie korzystają z doświadczeń przodującej nauki radzieckiej i właściwie pojmują zasadę: „Nauka — to nie archiwum faktów, lecz fakty powiązane w pewien system zależny od światopoglądu badacza”.

Prof. Dr Alfred Trawiński

Dziekan Wydziału Weterynaryjnego UMCS w Lublinie

Znaczenie nauki radzieckiej dla weterynarii

Po raz pierwszy zetknąłem się z nauką radziecką w roku 1940 jako delegat Instytutu Weterynaryjnego we Lwowie na posiedzeniu Akademii Nauk Rolniczych w Moskwie. W Polsce przedwrześniowej literatura naukowa radziecka była dla nas niedostępna, a uczeni opierali się niemal wyłącznie na „literaturze” naukowych uczonych zachodnio-europejskich i amerykańskich. Również drugi pobyt w Moskwie w r. 1941, gdy na zaproszenie Wszechniżkowskiego Instytutu Naukowo-Doświadczalnego Przemysłu Mięsnego i Mlecznego wygłosiłem w Moskwie odczyt o wynikach poruczonego mi do opracowania zagadnienia, miałem sposobność bezpośredniego zetknięcia się z uczonymi radzieckimi. Obecnie, dzięki stałemu korzystaniu z naukowej literatury radzieckiej, jestem w stanie systematycznie śledzić jej niebywały rozwój w zakresie interesujących mnie przede wszystkim nauk weterynaryjnych, posiadających wybitny wpływ na polską naukę weterynaryjną i jej praktyczne zastosowanie.

Weterynaria radziecka stała się przodującą dzięki pracom naukowym uczonych tej miary co Skriabin, Wyszyleski, Muromcew, Juśkowski, Cieńkowski, Michin i wielu innych znakomitych uczonych oddających całe swe życie na rozwiązanie aktualnych zagadnień naukowych, rozpracowanych we Wszechniżkowskim Instytucie Eksperymentalnej Weterynarii pod kierownictwem prof. Leonowa, oraz w Zakładach Akademii Nauk i około 30 Uczelniach Weterynaryjnych. Nauki weterynaryjne mogły osiągnąć w Związku Radzieckim tak niebywały

rozwój także dzięki szczególnym warunkom pracy w socjalistycznym ustroju państwowym. W sowchozach i kolchozach uczeni mają możliwość wykonywania doświadczeń na zwierzętach w zawrotną wprost ilość, dochodzącą kilkuset tysięcy, co jest nie do pomyślenia w państwach kapitalistycznych w warunkach gospodarki indywidualnej. Nauka radziecka wiąże się też nierozdzielnie z praktyką, z którą stanowi jedną całość. Przyczyniła się ona do likwidacji w ZSRR niebezpiecznych chorób zagrażających hodowli zwierząt, po czym przeszła głównie na drogę profilaktyki, tj. zapobiegania chorobom przez stworzenie odpowiednich warunków wychowu młodzieży, higieny, środowiska i żywienia. W ten sposób zlikwidowano tam tak groźne choroby jak zakaźna anemii, choroby mózgu koni, pryszczycę, gruźlicę i brucelozę bydła, jałowosc kłaczów i krów, pomór i różycę świń, choroby prychowka i schorzenia paszytnicze oraz uchroniono od zarazy zwierząt w czasie drugiej wojny światowej.

Weterynaria radziecka oparła się na nowej biologii, zapoczątkowanej przez Pawłowa, a rozwiniętej przez Mieczurina, Łysenka, Lepieszynską i Boszjana. Z osiągnięć tych przodujących uczonych korzysta też polska weterynaria już to przez bezpośredni kontakt z uczonymi radzieckimi i polskimi już to za pośrednictwem podręczników naukowych, z których wiele jest przetłumaczonych na język polski.

Epokowe odkrycia Lepieszynskiej, odnoszące się do zagadnienia regeneracji czyli gojenia ran, tak często zdarzających się u zwierząt, są po-

wszechnie stosowane w klinikach chirurgicznych i lecznicach weterynaryjnych w kraju.

Najnowsze przełomowe prace Boszjana wykazujące, że bakterie i wirusy wywołujące zakaźne choroby, nie należy traktować oddzielnie, lecz tylko jako stadia rozwoju tych samych drobnoustrojów zależnie od warunków środowiska zmieniły zupełnie nasze dotychczasowe pojęcia systematyki drobnoustrojów i rzuciły nowe światło na wartość zapobiegawczych szczepionek i surowic leczniczych, stosowa-

nych w chorobach zakaźnych. Osiągnięcia te są jeszcze zbyt świeże, aby można przewidzieć właściwe ich znaczenie w walce z chorobami zakaźnymi ludzi i zwierząt. Pracami Boszjana zajmują się też placówki naukowe w Polsce.

Naukę radziecką, cechującą niezwykle dynamizm, dialektyczną metodą ściśle powiązanie z praktyką; te trzy zasadnicze cechy pracy naukowej-badawczej znajdują coraz większe zrozumienie i zastosowanie także u naszych uczonych w ścisłym powiązaniu weterynarii z zootechniką.



Ferma hodowlana w Sołnecznogorsku w ZSRR specjalizuje się w hodowli drobitu. Na fermie tej wyhodowano nowe rasy drobitu. Dzięki ścisłej współpracy Wszechniżkowskiego Instytutu Hodowli Drobitu z zootechnikami fermy wyhodowano ostatnio nowe rasy indyków: „Moskiewska biała” i „Moskiewska brązowa” oraz kaczek „Sołnecznogorska”. Na zdjęciu: Lekarz weterynarii I. Szkurenko i brzdadzistka hodowli Maruszki.

rękojmnia pokoju, niezawisłości i szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny

Tajemnica stałej wyższości plonów w PGR Kock

Agrotechnika radziecka zmusza ziemię do sowitej odpłaty za włożone trudy

Deszcz siał nieustannie o szyby pałacu w Kocku, gdy na biurku sekretarza Komitetu Zespołowego PZPR — tow. Sikory, zabrzączał telefon. Sekretarz rzucił w słuchawkę kilka krótkich zdań, a potem zwrócił się do agronoma zespołowego: — Wykopki we wszystkich gospodarstwach naszego zespołu zakończone i zobowiązania załogi dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) wykonane. Przed godziną załadowano do wagonów transport ziemniaków kwalifikowanych, odmiany „Dar” i „Par-nasia”.

Chwalić się w Kocku jest naprawdę czym. Takich zbiorów jak w PGR-ach nie oglądał tam nikt dotychczas, nawet dawni obszarnicy, których kiedyś było w tej okolicy немало. Hrabia Żółtowski, baron Melsner, dziedzic Podolski sprzedawali tylko lasy.

— Licha ziemia, same piaski i torfowiska — na czym tu gospodarzyć? — mawiało się dawnymi czasy.

Ludzie z zespołu Kock zabrali się jednak do tej ziemi 5 i 6 klasy. Z roku na rok podnoszą zbiory nie tylko ziemniaków i buraków pastewnych ale również zbóż. W gospodarstwie Przytocznie np. zbiera się teraz żyta o 6 kwintali więcej niż przed 5 laty, jęczmienia o 8 a owsa o 10 kwintali z ha.

— No cóż, opłaciło się bawić z torfem? — pytali wtedy studenci.

— W Przytocznie opłaciło się, a inni jeśli nie wierzą, niech sami spróbują — odciął się Pawlak.

We wrześniu tego roku przecierał z innymi pracowicie torf przez sito.

— Hej, uważać tam przy polewaniu! A ty nie jeźdź grabiami jakby ci ścierpły ręce, mieszaj dokładnie, żeby grudki były drobniutkie — komenderował Pawlak.

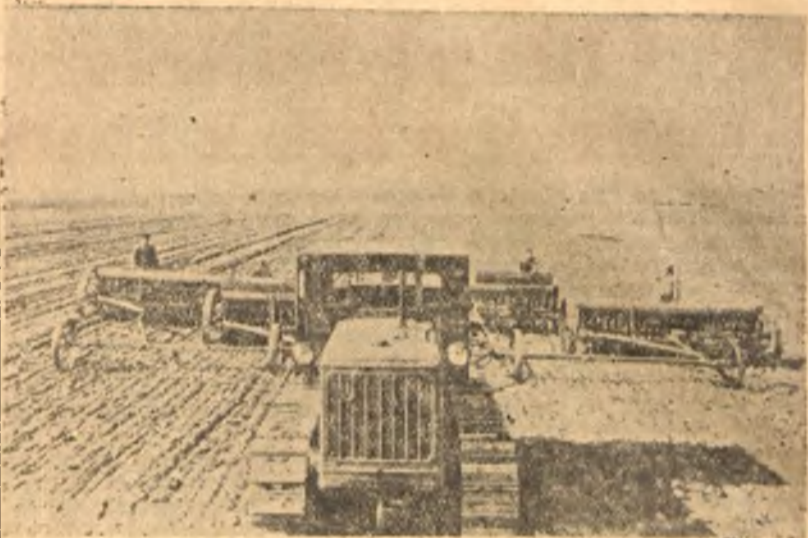
Obsiali pole żyta o powierzchni 21 ha ziarnem wymieszany z nawozem granulowanym. Pilno im było wykorzystać doświadczenia studentów w uprawie masowej.

— Roboty jest przy takich nawozach więcej, ale opłaca się — zauważył owego deszczowego dnia pomocnik buchaltera.

— Ej młody człowieku, widać zaraz, że siedzieliście tylko w papierkach — sprostował agronom. Nawozy granulowane siewe się razem z ziarnem, oszczędzacie więc na siewie nawozów sztucznych. Praca taka sama, tylko że zamiast siał w tumanach pyłu na polu, granulujecie superfosfat z torfem na klepisku. Granulacja nawozów to pomysły agrotechników radzieckich, a każdy musi przyznać, że oni nie szukają sposobów dla przysporzenia roboty, ale lepszych rezultatów. Ot weźcie radzieckie maszyny rolnicze. Mamy dwie radzieckie

pod nogi. Nie stracił Osuchowski jednak rezonu. Podniósł długa na półtora metra, wiechę złoceistej słomy wymachując nią triumfalnie zapytał: A wdział kiedy dawny dziedzic z tego pałacu hrabia Żółtowski taki len na swoim polu? A tę oto wiązkę wyhodował prosty chłop, brygadziśta Aleksander Szczepaniak w naszym gospodarstwie Burzec.

Nowe radzieckie metody uprawy zdobywają sobie u nas prawo obywatelstwa, ponieważ agrotechnika radziecka ma to do siebie, że zmusza ziemię do swoistej odpłaty człowiekowi za jego trud. (rz)



Siew oziminy w kolchozie „17 września” (Obwód brzeski, Białoruska SRR). Fot — CAF

Mgr inż. Stanisław Dworak

Kierownik Oddziału Produkcji Roślinnej WRN

Rolnictwo polskie korzysta z doświadczeń rolnictwa ZSRR

Rocznica Rewolucji Październikowej jest uroczystym dniem dla każdego Polaka. Obchodzimy tę rocznicę świadomi, że Rewolucja Październikowa przyniosła nam krajowi niepodległość — obalając akty rozbrojów Polski. Naród polski nie zapomni nigdy i w pełni docenia pomoc swego niezłomnego sojusznika — Związku Radzieckiego, który po wyzwoleniu nas z niewoli hitlerowskiej w najcięższym, początkowym okresie, pospieszył z bezinteresowną pomocą, dostarczając zboża konsumcyjnego i siewnego oraz wszelkiego rodzaju maszyn.

Związek Radziecki serdecznie i przyjaźnie stawia do dyspozycji polskiego rolnictwa całą zdobytą przez swych wielkich uczonych wiedzę rolniczą i swe doświadczenia nabyte w ponad 30-letnim okresie istnienia ZSRR. W ostatnich latach wiele wycieczek chłopów polskich zwiedziło kolchozy i sowchozy Związku Radzieckiego.

Tysiące chłopów polskich pracowników PGR i POM zapoznano się na miejscu z gospodarowaniem na roli w kolchozach i sowchozach, dzisiaj już z powodzeniem stosuje u siebie wiele wzorów zaczerpniętych z socjalistycznej gospodarki. Przewodzą PGR-y, które posługują się metodami radzieckimi, mają one już piękne osiągnięcia w zakresie zwiększenia plonów lub hodowli. Np. w zespole Kock, dzięki stosowaniu superfosfatu granulowanego według metod radzieckich, zwiększono plony żyta o 2 q z ha. W zespole Czesławice zastosowanie siewu krzyżowego pszenicy zwiększyło jej plony o 3 q z ha. W tym też zespole prowadzi się zimny wychów cieląt, co pozwala na wychowanie zdrowego, odpornego na choroby, o poważnie zwiększonej wydajności bydła.

Nasze spółdzielnie produkcyjne coraz szerzej i powszechniej zaprowadzają u siebie radzieckie metody siewu krzyżowego zboża, gniazdkowego sadzenia ziemniaków i lub granulowanego superfosfatu. W tegorocz-

nej kampanii siewnej ponad 50 proc. spółdzielni produkcyjnych na terenie naszego województwa zastosowało siew krzyżowy zasiewając około 10 proc. obszarów zbożem ozimym. Na przykład spółdzielnia produkcyjna Serock w roku ubiegłym stosując siew krzyżowy otrzymała 28 q z jęczmienia z ha, spółdzielnia produkcyjna Wólka Sernicka tą samą metodą otrzymała 32 q pszenicy z ha i 26 q żyta. Te przykłady są najlepszym i żywym dowodem przodownictwa radzieckich metod uprawy roli. Dlatego w planach spółdzielczych na najbliższe lata szeroko uwzględniono stosowanie trawopólnego systemu. Williams, prowadzenie którego szczególnie gospodarsku o niedoborze paszy pozwoli poważnie zwiększyć pogłowię zwierząt i poprawić strukturę gleby.

Za przykładem radzieckich NTS-ów idą nasze przodujące POM-y, które wzorując się na pracy swych towarzyszy radzieckich, stosują szerokie agregowanie sprzętu, co przynosi wielką oszczędność paliwa przyspiesza pracę i zwiększa zarobki traktorzystów. Agregowanie np. dwóch snopowiązalek przez POM Siennica Różana lub inne przyspieszyło tą drogą pracę o 100 proc.

Sprowadzenie nowych sadzarek radzieckich do POM-ów przystosowanych do sadzenia gniazdkowego pozwoli rozszerzyć metodę sadzenia gniazdkowego oraz usprawni uprawę miazdkowych.

Coraz szerzej z osiągnięć nauki radzieckiej korzystają nasi przodujący chłop lubelscy, którzy mając przykład z sąsiednich PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych wprowadzają nowe metody pracy na roli. Do takich należą ob. ob. Tomasz Błaszczuk, osada Sawin, Jan Grzesiak — gmina Olchowiec, pow. Chełm, Franciszek Chomiuk, gromada Ogrodniki, pow. Biała Podlaska i wielu innych, którzy prowadzą doświadczenia z siewem krzyżowym lub gniazdkowym sadzeniem ziemniaków. Ob. Władysław Cieccho.



Na zdjęciu żniwa w kolchozie im. Stalina w Azerbejdżańskiej SRR. Przewodniczący kolchozu N. Tachmazow udziela wskazówek kierownicy kombajnu. Fot — CAF

Osiągnięcia piękne, jednak nie ostateczne — twierdzi Stanisław Pawlak, robotnik rolny z Przytoczna, który w jesieni zeszłego roku własnymi rękami przygotowywał nawozy granulowane do doświadczeń na zbożach ozimych i jarych.

O takich nawozach słyszeli jeszcze podczas wykładów zimowych w zespole, ale wielu nie przykładało większej do tego wagi.

— W grudzie czy w proszku, jaka mi tam różnica, grunt żeby superfosfat znalazł się w ziemi, to i rościć będzie — filozofował.

Kiedy jednak do zespołu PGR Kock zjechali studenci z Wydziału Rolnego UMCS i uparli się, że zastosują nawozy granulowane. Pawlak sam zgłosił się do tej roboty. Snuzył z innymi torf, przecierał go przez sito, rozprawdzał grabiami, polewał gnojówką i mieszał z superfosfatem. Kiedy cała masa skrupiła się w drobniutkie granulki, przesuszali ją i wysiewali siewnikiem zmieszana z ziarnem kwalifikowanym. Studenci pozakładali pola o powierzchni 100 m kw. i stosowali różne kombinacje nawozów w postaci granulek.

Po żniwach zbrali starannie plony i dopiero wtedy okazało się, ile jest warta taka grudka torfu zniszczanego z nawozem. Na innych polach go z żyta przyniosły po 20 kw. z ha, a na półkach doświadczalnych było ich po 23,5, 24, 25,95 i 31,80 q z ha. Przekonał się Stanisław Pawlak, że nawet na tej ziemi 5 i 6 klasy może być siewność wydajność do 30 kwintali z ha.

kie sadzarki do ziemniaków. Po raz pierwszy sadziliśmy nimi ziemniaki na wiosnę i okazało się że lepiej pracują od ludzi. Po tych doświadczeniach z nawozami granulowanymi przekonaliśmy się w naszym zespole, że jesteśmy dopiero w polowie drogi przy podnoszeniu wydajności z hektara. Mała grudka z torfu i superfosfatu otworzyła przed nami nowe perspektywy — 10 kwintali zboża więcej z hektara niż dotychczas — rozgadał się Osuchowski, którego meldunek o zakończeniu wykopków wprowadził w dobry humor mimo jesiennej szarugi. — Gdyby nie chlapa na dworce pokazałabym wam jeszcze nasze plantacje koksogazu. Powiadam wam, nby to niepokazne zielenie, a po roku trzyma się korzeniami ziemi jak żelaznymi kleszczami. Pokazuje go chłopom i powiadam: gumę na bity dla was hodujemy... A „pachnotkę”, z lacińska „perle” widzieliście już? Mamy taką plantację, pachnie trochę jak nasza mięta tylko mocniej, więcej słodko, a nasiona ma jak gruby mak tylko, że bardzo tłuste. Jeśli je wsypiesz do worka, zaraz olejem nasłynie materia. Kapusta abisyńska też się udala u nas, wyrosta wyżej niż kenopie. To rywalka naszego rzepaku, odporniejsza na szkodniki, o nasionach bogatych w olej.

Byłby agronom Osuchowski wyliczał dłużej osiągnięcia zespołu maszerując od okna do kominka, gdyby przez nieuwagę nie potracił stojącej w kącie wiązki lnu. Pęk złoceistej słomy z roztrzepaną wiechą kulek na wierzchołku zwał mu się



Na polach kolchozów i sowchozów radzieckich pracują między innymi kombajny buraczane i mechaniczne ładowarki, dzięki którym kampania buraczana postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu: Załadunek buraków w kolchozie „Droga do komunizmu” (Ukrainska SRR). Fot — CAF

gromada Jarczów, pow. Chełm, ob. Poświętka, gromada Wandopol, pow. Tomaszów stosowali pomocnicze zapylanie gryki i żyta, które ma poważny wpływ na wyższość plonów.

Poważne wyniki mają także kółka miczurinowskie zorganizowane na terenie naszego województwa, które wzorując się na osiągnięciach przodującej agrotechniki radzieckiej, przeprowadzają doświadczenia z nawożeniem i aklimatyzacją roślin jak soja, kukurydza, kapusta abisyńska, kogsaghy, sorgo i inne osiągając coraz lepsze wyniki. Do przodujących należy zaliczyć kółko miczurinowskie w gromadzie Szóstce, pow. Radzyń, które pod przewodnictwem ob. Jana Bóbrka dobrane prowadzi swoje doświadczenia w zakresie hodowli.

Wielu naukowców pracujących w dziedzinie agrobiologii, mechanizacji rolnictwa i weterynarii zapoznano się w Związku Radzieckim z przodującą nauką, a po powrocie do kraju zerwało ze smutnymi tradycjami burżuazyjnej, oderwanej od praktyki nauki i opierając się na założeniach twórczej nauki radzieckiej pracuje dziś nad nowymi zagadnieniami, które pomagają w szybkim tempie rozszerzyć i podnieść produkcję rolniczą.

Na terenie naszego województwa służba agronomiczna również za przykład wzięła sobie agronomów, zootechników, mechanizatorów radzieckich i ich ofiarną pracę.

Na VII Plenum KC PZPR tow. Bolesław Bierut powiedział: „Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby z kraju nawpół rolniczego, w którym ziemia dawała i jeszcze daje, niestety, bardzo niskie urodzaje, (nie dlatego, że zła, ale dlatego, że jest uprawiana w sposób przestarzały), uczynić kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie”.

Słowa te określają wyraźnie cel, jaki przed PGR-ami, spółdzielniami produkcyjnymi i gospodarstwami indywidualnymi stawia Polska Ludowa. Cel ten zostanie osiągnięty, bowiem z każdym rokiem w coraz większym zakresie korzystać będzie my w swej codziennej pracy z nauki, doświadczeń i praktyki radzieckiej, bowiem jeszcze lepiej niż dotychczas poznamy zdobycze radzieckiej agrotechniki i agrobiologii oraz zasady mechanizacji produkcji rolnej. Wielka nauka Miczurina i Łysenki staje się nam całkiem bliska, a doświadczenia tętniących życiem i bujnie rozkwitających radzieckich kolchozów i sowchozów znajdują pełne zastosowanie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i w spółdzielniach produkcyjnych.

Przy wykonywaniu swych ważnych i trudnych zadań robotnicy rolni, spółdzielcy i indywidualnie gospodarujący chłop lubelszczyzny biorą przykład i będą go brać w jeszcze szerszym zakresie ze swych towarzyszy radzieckich, ich umiłowania warsztatu pracy.

Za przykładem wsi radzieckiej będziemy nadal podnosić poziom kulturalny i materialny wsi polskiej.

**Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich —
twierdza przyjaźni niezwyciężona osłona pokoju na całym świecie!**

Chłopi Lubelszczyzny opowiadają o życiu w Związku Radzieckim

Tegoroczne lato było bogate w wydarzenia. Przyniosło nam nową Konstytucję, odbyła się dyskusja nad Ordynacją Wyborczą, młodzież przeżywała piękne dni Złotu Młodych Budowniczych Polski Ludowej, a wieś jeździła masowo na wycieczki dla zwiedzenia Ziemi Odzyskanych! Brała udział w spotkaniach z chłopami — uczestnikami wycieczek do Związku Radzieckiego. Wycieczki te były konfrontacją wsi lubelskiej z życiem chłopów radzieckich, a spotkania miały tym większą wartość, że relacje składali na nich sami chłopcy, oceniając życie w Kraju Rad z własnego punktu widzenia. Ich trzeźwa ocena i sąd zadaly kłam wrogiej propagandzie skierowanej przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Najlepszym tego dowodem był dalszy wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych, notowany bezpośrednio po wycieczkach chłopów.

Wróg starał się przedstawić Związek Radziecki jako kraj zniszczony wojną, ale Jan Łubkowski z Łukowka, pow. chełmski, taki rozłożył w czasie rozmów z chłopami obraz:

„Do przejeżdżonej granicy nie widziałem z okien wagonu małych zagrodników jak u nas. Były tam olbrzymie lany pięknych zbóż. Na pastwiskach

pasły się stada krów i owiec liczące po kilka tysięcy sztuk. Mijałyśmy setki miast i wsi odbudowanych już ze zniszczeń wojennych. Włoski mają tam wygląd miasteczek”.

Biedy o której mówili kuliacy, Jan Łubkowski nie dopatrywał się w kolchozach radzieckich. Wyliczył natomiast dokładnie, ile posiada kolchozów im. Lenina w Sibidińsku, liczący 800 członków.

— Mają 8 tys. ha ziemi, z górą tysiąc krów, 860 owiec, 580 świń, 8 tysięcy drobiu, 245 pszczoł, 300 ha sadu, stawy rybne, własny młyn, tartak, stolarskie warsztaty mechaniczne i przetwórnice owoców.

Jak wygląda praca w kolchozach, którą lubili straszyć biedniacy kuliacy, też opowiadał Łubkowski:

„W Tryszczanach uprawa buraków jest całkowicie zmechanizowana, tak że sadzenie, pielnie i rwanie buraków odbywa się przy użyciu maszyn. Krowy doją aparatami elektrycznymi, to też wykonują po 4 normy dziennie. Na każdego członka kolchozu przypada normalnie 80 dni roboczych w ciągu roku, a oni wyrabiają i po 700.

Jan Łubkowski interesował się w Związku Radzieckim nie tylko warunkami bytowymi chłopów, ale cie-

kawili go jego poglądy i postawa.

— Rozmawiałem z kolchoźnikami i wszyscy zapewniali, że w razie potrzeby są gotowi oddać życie za swoją Ojczyznę. Naród radziecki wie komu to wszystko zawdzięcza, dlatego Partia i Rząd są tam w wielkim poszanowaniu.

Antoni Osmala ze Świeraszczowa, również pow. chełmski jechał na wycieczkę niezupełnie wolny od wpływów reakcyjnej propagandy. Przyznaje szczerze, że zaglądał nie tylko do obór i magazynów, ale do mieszkań i komór. Widział zapasy mąki, zboża, mięsa. U każdego kolchoźnika znajdował po kilka sztuk trzody hodowanej dla siebie.

Kobiety: Maria Jarocka z Tarnogóry, pow. krasnostawski i Janina Mazur z Bronisławowa, pow. łukowski, interesowały się więcej żłobkami, świetlicami i domami kultury. Nie widziały kolchozu bez żłobka, świetlicy, albo domu kultury.

Mówiły też o dowodach miłości, składanych przez prostych ludzi z całego świata wodzowi obozu pokoju — Józefowi Stalinowi. Widziały w muzeum podarunków nadsyłanych w dniu Jego urodzin, wiązanek kwiatów zerwaną przez matkę z grobu syna, zamordowanego przez faszystów. Najbardziej wzruszający dowód nadziei prostego człowieka, wiążący się ze słowem Stalin, (rz)



W Związku Radzieckim człowiek pracy ma do swojej dyspozycji najbardziej nowoczesne środki komunikacji. Państwo radzieckie udostępnia każdemu obywatelowi korzystanie z najszybszych pociągów parowych i elektrycznych, z najnowszych typów autobusów, najnowocześniejszych samolotów pasażerskich i statków. Najpiękniejsze metro świata znajduje się w stolicy ZSRR — Moskwie.

Na zdjęciu: Fragment jednej z linii metra moskiewskiego.

Fot — CAF.

Rewolucja Październikowa historycznym zwycięstwem klasy robotniczej

Dzięki wielkiemu i historycznemu zwycięstwu rosyjskiej klasy robotniczej w 1917 roku nad kapitalizmem i sojusznikami z ZSRR, państwem robotników i chłopów — państwem opartym na sprawiedliwości społecznej, mogła nasza Ojczyzna —

Polska Ludowa odrodzić się z zafania, budować w oparciu o Front Narodowy — lepsze jutro, świetlaną przyszłość dla przyszłych pokoleń.

Dzięki przykładowi, pomocy i przyjaźni produkcyjnych narodów radzieckich szeroko rozwijamy nasze szkolnictwo we wszystkich dziedzinach wiedzy, rosną nowe uczelnie, nowe szkoły, przedszkola, świetlice. Zapewniamy opiekę dziecku bo chcemy wychować takich budowniczych socjalizmu, jakimi szczyci się Związek Radziecki.

35 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej to wielkie święto również i dla narodu polskiego.

J. Nieścioruk

kler. Wydz. Oświaty Prez. MRN

Cenna jest dla nas przyjaźń z narodami ZSRR

Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obchodzimy w tym roku bardzo uroczystie. Jak droga i cenna jest dla nas przyjaźń z narodami radzieckimi przekonaliśmy się już wielokrotnie. W chwili, kiedy naród polski zdradzony przez burżuazję skazany na długie lata niewoli pod jarzmem zaborców zrywał się, aby zrzucić z siebie to jarzmo, klasa robotnicza Rosji pomogła klasie robotniczej Polski. W okresie I wojny światowej jedynie młode państwo radzieckie walczące z interwentami obcymi i z kontrewolucją opowiedziało się za prawdziwą niepodległością Polski. W roku 1944, kiedy Armia Czerwona wyzwoliła nasz kraj spod okupacji hitlerowskiej lud pracujący Polski mógł objąć wreszcie władzę i stanąć do przebudowy naszej gospodarki. Dzięki temu wyzwoleniu, dzięki pomocy Związku Radzieckiego przy objęciu władzy przez klasę robotniczą mogła dziś kontynuować swoje studia, co było nie do pomyślenia w okresie rządów sanacyjnych. Bo czyż któryś syn biednego chłopca mógł myśleć o szkole? Byliśmy my, młodzież chłopstwa skazani na tułaczkę po służbach u kuliaków, na nędzne wyżywienie. Dziś jest to już wszystko poza nami. Możemy wybierać zawód, który nam odpowiada. Polska Ludowa, nasza Partia zapewnia nam pełne możliwości ku temu. Ja wybrałem zawód chemika i jestem dogonnie wdzięczny naszej władzy ludowej oraz ludziom radzieckim, którzy nam przynieśli wolność, którzy nam bezinteresow-

nie pomagają, czego m. in. dowodem jest budowa wspaniałego Pałacu Kultury.

Janusz Bochniak

Student I roku Wydziału Chemii na UMCS.



Bohaterski Stalingrad, zniszczony w sposób bestialski przez hitlerowskich najeźdźców został już odbudowany. Na miejscu zgłiszcz i ruin powstały nowe, piękne gmachy i przestronne ulice.

Na zdjęciu: Zakład położniczy w rejonie Stalińskim. Fot — CAF

Olbrzymie znaczenie Wielkiej Rewolucji

35 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej posiada dla mnie, dla mojej rodziny olbrzymie znaczenie. W życiu moim dokonał się wielki przełom. 35 lat temu zaczęła kształtować się we mnie świadomość krzywdy społecznej, chęć walki o lepszą przyszłość. W czasie jednego z ataków białogwardystów na demonstrantów w Tule, matka moja postradła rękę. Była wówczas przewodniczącą Miejskiego Komitetu Pomocy Żołnierzom Armii Czerwonej. Niejednokrotnie później wieczorami opowiadała nam o owych — pamiętnych dniach.

Po przyjeździe do Polski wciągnięci zostaliśmy na tzw. „czarną listę”. Poślagało to za sobą zamknięcie drogi do życia. Rodzice podejrzani

o komunizm w jednym miejscu długo pracować nie mogli. W końcu nawet oddano nas do Zakładu tzw. opieki społecznej w Lublinie przy ul. Dominikańskiej 1, gdzie przebywaliśmy przez okres 3 lat. W szkole uważano mnie za bardzo zdolnego, jednak o dalszym kształceniu się mowy być nie mogło. Matka w okresie międzywojennym kilkakrotnie osadzona była w więzieniu (zwłaszcza w okresie świąt państwowych).

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego odzyskaliśmy wolność, uzyskaliśmy możliwość budowania lepszej przyszłości. Jestem szczęśliwy i dumny, że mogę uczestniczyć w tym wielkim budownictwie.

Zdzisław Zieliński

pracownik PIH



W Azerbejdżanie w okresie panowania władzy radzieckiej nastąpiły wielkie przemiany gospodarcze i kulturalne.

Wspaniale rozwija się stolica Azerbejdżanu Baku. W miejsce pozostałych po rządach kapitalizmu starych ruder wyrosło w ciągu ostatnich lat wiele pięknych dzielnic z okazałymi domami, wyposażonymi w najnowocześniejsze urządzenia, powstają nowe place i bulwary, ogrody i zieleńce.

Na zdjęciu: Plac im. Nizami w mieście Baku.

Fot — CAF

Jak wiele zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu

Pracuję jako elektromonter w FSC. Praca moja jest ciekawa i daje mi duże zadowolenie. Niejednokrotnie jadąc rano do pracy zasta-

nawiam się, czy mógłbym kiedyś przed wojną zdobyć zawód elektromontera. Dochodzę do przekonania, że nie.

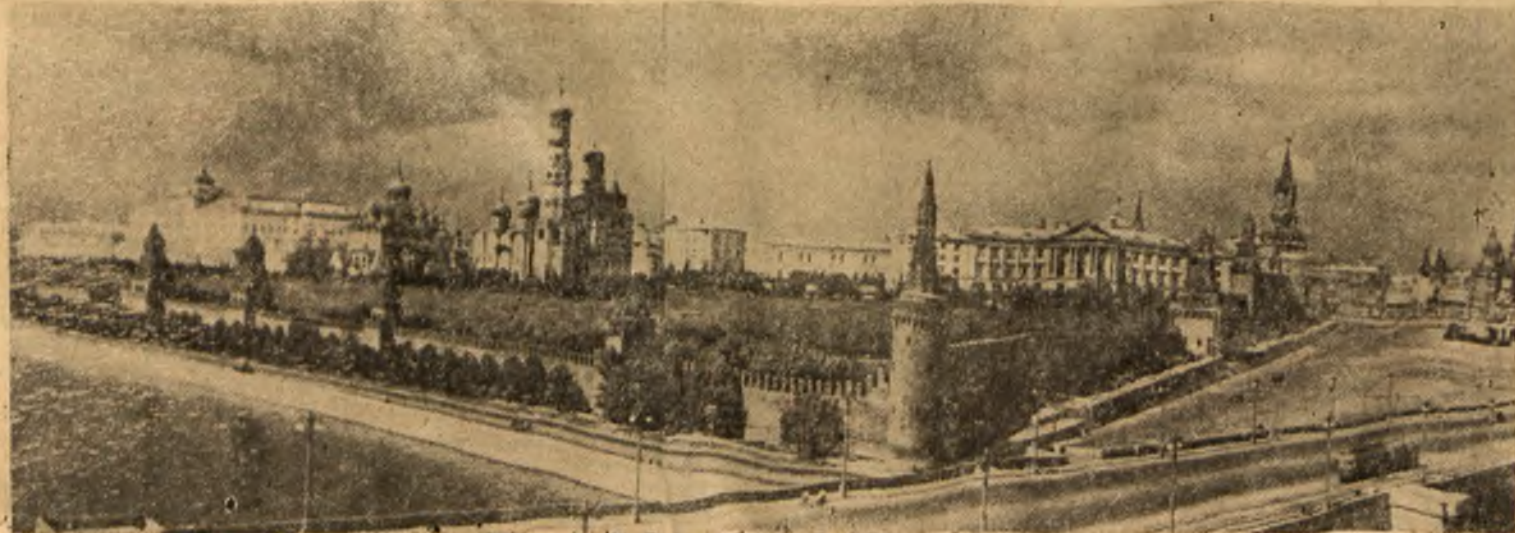
Przed wojną mieszkalem z rodzicami w Sandomierskim, nad Wisłą. Ojciec robotnik pracował bardzo rzadko. Większą część czasu spędzał w domu jako bezrobotny. Jasne, że w domu była bieda. Ojciec chodził zły i kłął na rządy sanacyjne.

Często mówił do matki: „Nie, przyjdzie czas, że zapomnimy o biedzie, o ciągłych kłopotach, i o tym, że nie ma chleba, butów dla chłopaków, że siedzą w domu zamiast w szkole. Zobacz, w Związku Radzieckim ludzie żyją inaczej. Władza radziecka skończyła raz na zawsze z bezrobociem i biedą. Rewolucja położyła kres bezprawiu i nędzy. Czy wcześniej, czy później skończy się także i nasza bieda. Zobaczysz”.

Słów tych nigdy nie zapomnę. Ojciec miał rację.

Pracuję. Powodził mi się dobrze. A zawdzięczam to właśnie rewolucji i Związkowi Radzieckiemu.

Stanisław Pawłega
elektromonter z FSC

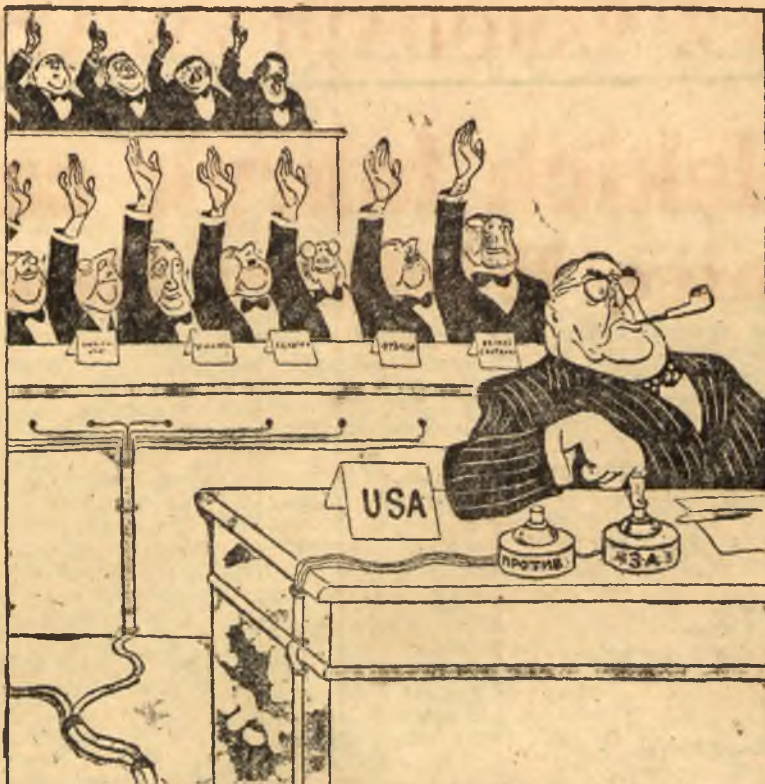


Panorama Kremla od strony rzeki Moskwy.

SATYRA RADZIECKA



PLAN MARSHALLA
rys. Kukryniksy



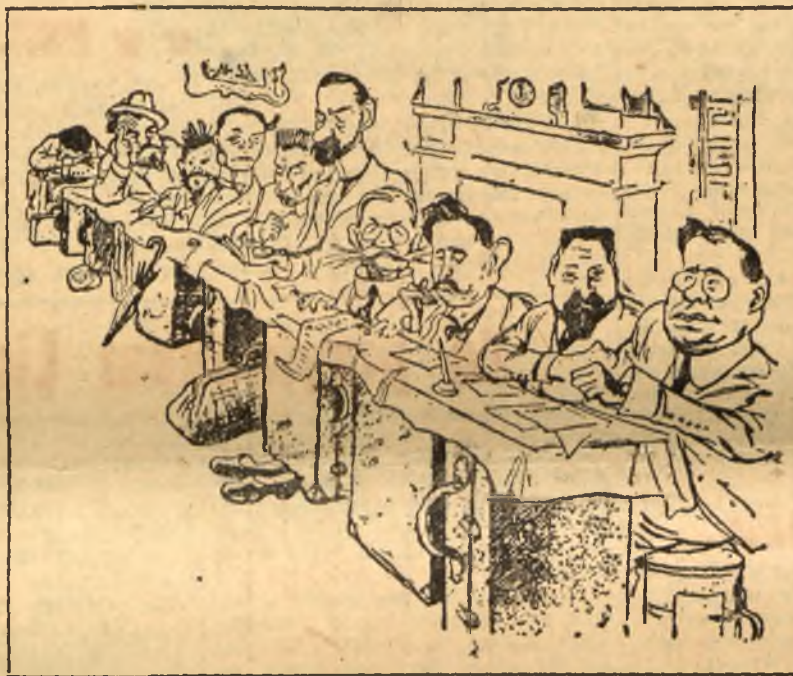
AMERYKANSKA MASZYNA DO GŁOSOWANIA
rys. Jefimow



LEKCJA HISTORII
rys. Jefimow



ZA POKOJEM
rys. Jefimow



RZĄD TYMCZASOWY URZĘDUJE
rys. Kukryniksy



OBÓZ POKOJU I OBÓZ WOJNY
rys. Jefimow

Jak znaleźć prawdę

BAJKA BIALORUSKA

Było we wsi dwóch braci. Ziemię orali, łzami polewali, garby im wyrosły i do ziemi przygniatały. Chleb i bydło panowie zabierali, a płacili kopniakami.

Męczyli się bracia nie rok, nie dwa, nie wiadomo jak długo. A i inni chłopcy wokół nie lepiej od nich żyli. Sprzykrzyło się braciom pracować dla czyjegoś zdrowia — postanowili prawdy w Rosji szukać. Poszli. Idą miesiąc, dwa, idą rok. Widzą: duża wieś, pośrodku wsi dom pański, a obok cerkiew kamienna. „No — myślą sobie bracia — wstąpimy tu, zapytamy gdzie mieszka prawda”. Idą przez wieś, a na spotkanie im pan w karecie jedzie. „Skąd idziecie chłopcy, i czego tu szukacie?” — pyta pan. A bracia mu na to: „Żyliśmy w nędzy, w cierpieniach, sił braknie tak dalej żyć. Idziemy prawdy szukać. Powiedz nam, panie, jak ją znaleźć!” „Dobrze — powiada pan — powiem wam, gdzie jest prawda, jeśli tego pragniecie, ale za to popracujcie u mnie rok”.

Zgodzili się bracia. Pracowali, bo pracowali: ziemię orali, łzami polewali. Przeszedł rok. Przychodzą bracia do pana i powiadają: „Powiedz nam, panie, jak prawdę znaleźć”. „Taka jest prawda — mówi pan — że na nas panów, dziady brudne, do śmierci pracować musicie”.

Plunęli bracia i poszli dalej. Idą miesiąc, idą rok. Przyszli do wsi, a na spotkanie im pop idzie. Bracia do niego: „Powiedz nam, ojczy, gdzie prawdy szukać”. „Dobrze — powiada pop — ja do Wszech-

mocnego modły o prawdę dla was zaniosę, a wy u mnie za to rok popracujecie”.

Zgodzili się bracia. Pracowali, bo pracowali: ziemię dla popa orali, łzami zlewali. Uplłynął rok. Przychodzą bracia do popa, a on im powiada: „Pracujcie dobrze, Bogu się pomódlcie — oto cała wasza prawda”.

Plunęli bracia, poszli dalej. Przyszli do kupca. Wyszedł do nich bogaty, tłusty, grubszy od pana i popa. „Dobrze — powiada kupiec — powiem wam, gdzie prawdy szukać, ale za to popracujecie u mnie rok!”

Zgodzili się bracia. Zaczęli u kupca pracować, garbami obrastać. Uczył ich kupiec, jak ludzi dobrych oszukiwać, biedaków okradać. Zanim rok upłynął, rzecze młodszy brat: „Nie będę więcej prawdy szukać. Nie ma na świecie prawdy dla chłopca”. I wrócił do swojej wsi.

Ale starszy brat uparł się — nie chce do domu bez prawdy wracać. Poszedł sam do fabrykanta. A fabrykant bogatszy i od pana, i od popa, i od kupca. Zaczął starszy brat pracować u niego, a w fabryce tej wiele narodu pracuje. Pracowali tam wiele, wiele lat, garbami obrastali, a prawdy nie widzieli. Aż raz pewnego usłyszał starszy brat cichą rozmowę: „Jest tylko jeden człowiek, który zna prawdę. Nazywają go Lenin, a mieszka on w Piotrze”.

Zapamiętał sobie starszy brat to imię i udał się na poszukiwanie tego człowieka. Szedł wiele dni, a może i miesięcy, aż doszedł do Petersburga. Widzi: robotnik idzie. Pyta go chłop cichutko: „Gdzie tu Lenina szukać?” A ten do niego jeszcze ciszej: „Chodź ze mną, zaprowadzę cię”.

Przyszli do zwykłego pokoju. Naokoło było pełno różnych książek. Wyszedł do nich człowiek — ubrany nie bogato, ale czysto. Wyszedł i grzecznie mówi: „Witam was, towarzysze, co powiecie dobrego?” Opowiedział mu starszy brat, jak prawdy szukał. Długo mówił z nim Lenin o porządkach w fabryce, o biedzie chłopskiej, o wszystkim rozpytywał, a później powiada: „Słusznie postąpił, żeś w fabryce prawdy szukał — tam prędzej się dowiesz, gdzie ona jest. W rękach własnych ją trzymacie — powiada — tę prawdę”. I opowiedział Lenin starszemu bratu, jak trzeba o robotniczą prawdę walczyć, jak zrobić, by nie służyć ni panom, ni kupcom, ni fabrykantom i jak ich przepędzić wszystkich razem z carem.

Wrócił starszy brat do fabryki i towarzyszom tłumaczy, prawdę Lenina opowiada. Jeden mówi — dziesięciu słucha. Dziesięciu mówi — stu słucha. I tak poszła Leninowa prawda na świat cały.

Długie lata chodziła prawda po fabrykach i wsiach. Porywała robotników i chłopów do walki. A w październiku roku siedemnastego odezwała się fa prawda, przemówiła wielkim głosem, na cały świat. Poszli robotnicy i chłopcy ławą na obszarńków i fabrykantów. A prowadził ich sam Lenin ze swym najlepszym druhem i pomocnikiem Stalinem. I górę wzięła prawda Lenina.

Odtąd robotnicy i chłopcy nie pracują więcej ani na panów, ani na fabrykantów, garby im nie rosną, ziemi łzami nie zlewają — sami są gospodarzami swoich fabryk, swojej ziemi i panami swego życia.

(Bajka zapisana we wsi Złomnoje, złobńskiego okręgu, Białoruskiej SRR).